Nr. 214b. Dnia 5 sierpnia. Środa. Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1885 r.

Prenumerata. Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego. **Za granicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje Kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość Przemienienia Pańskiego na górze Tabor, odprawione będą całodzienne odpustowe nabożeństwa w kościołach:

archikatedralnym św. Jana;
Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim);
św. Barbary (na Koszykach);
Wszystkich Świętych i
N. Panny Marji (na Nowem Mieście).

W tym ostatnim z oktawą w ten sposób, iż jutro i w następny czwartek (dnia 13-go b. m.) nabożeństwo odpustowe, a przez dni sześć solenna wotywa.

Takież odpusty odbędą się w Radzyminie i Czersku pod Warszawą, oraz w parafji Wieliszew, 5 wiorst od stacji drogi żel. nadwiślańskiej Jabłonna w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, konsekrowanym w roku 1729-ym przez biskupa Hozjusza.

— Jutro też, jako w dzień pamiątki Przemienienia Pańskiego, odbędą się uroczyste wotywy, mianowicie:

w kościele św. Anny (po bernardyńskim) na intencję zgromadzenia ślusarzy fabryki p. Lilpop i Rau;

w tymże kościele o godzinie 10-ej zrana na intencję pracowników kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej;

w kościele św. Barbary (na Koszykach) o godzinie 9-ej zrana, na intencję pracowników kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej;

w kościele N. Marji Panny Loretańskiej (na Pradze) o godzinie 9-ej zrana, na intencję pracowników drogi żelaznej nadwiślańskiej.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa ku adoracji N. Sakramentu, pojutrze zaś, to jest w piątek, takaż wotywa i o tejże godzinie ku czci Serca Pana Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym wychodzi z Warszawy do Częstochowy na doroczny odpust Wniebowzięcia N. Marji Panny kompanja pielgrzymów, na intencję której w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną zostanie wotywa o godzinie 8-ej i pół zrana, poczem pątnicy, uzyskawszy błogosławieństwo, udadzą się w drogę, przed wyjściem ks. Zygmunt Chełmicki wypowie pątnikom naukę duchowną.

Przegląd polityczny.

Od dwóch dni jeden z najwybitniejszych organów angielskiego stronnictwa zachowawczego, a zatem i rządu poczęści, *Standard*, wysławia się w sposób nie licujący z położeniem pokojowem i z poglądami, jakie wyraził lord Salisbury w pamiętnej swej mowie podczas bankietu lorda majora. Dziennik ten zaalarmował nawet Europę sensacyjną ale wręcz nieprawdziwą pogłoską o nowem spotkaniu się afgańczyków z posterunkami rosyjskiemi nad granicą Heratu. Wiadomość okazała się wręcz mylną; co zaś do artykułu, podobnego do surmy bojowej, nie omylimy się zapewne, uważając go za chwilowy nacisk na stronę przeciwną, ażeby ją nakłonić do rychlejszego przedstawienia odpowiedzi na propozycje angielskie, które mieściły w sobie pewną modyfikację dawniejszych podstaw projektowanego układu. Tymczasem wystrzał, o ile się zdaje, spudłował. Wyjazd p. Giersa za granicę nie wskazuje, ażeby w Petersburgu pośpiech był równie pożądanym, jak w Foreign Office.

W Anglji przywiązują niemałą wagę do mianowania sir Fryderyka Robertsa głównodowodzącym armji indyjskiej. *Times* widzi w tem początek nowej ery w dziejach obrony granicy indyjskiej. Istotnie, jeżeli sprawdzi się wiadomość podana przez biuro Reutera z Simli, która donosi iż rząd indyjski postanowił założyć zbrojny obóz w dolinie Pitschińskiej, przyznać należy, że lord Salisbury uczynił już pierwszy krok do wykonania swego programu postawienia Indyj w stanie obronnym, przez otoczenie jej granic silnemi fortyfikacjami zewnętrznemi. Dolina Pitschyńska leży w południowym Afganistanie, nad granicą Beludżystanu, od stacji kolejowej Kwettah, będącej, jak wiadomo, najdalej wysuniętym na północ posterunkiem obronnym, wedle teorji strategicznej Gladstone'a, o 20—30 kilometrów wyżej ku północy. Zamianowanie jenerała Robertsa, najznakomitszego znawcy pogranicza indyjsko-afgańskiego, uważanem być może za dalszy krok na tej drodze.

Na tajnym konsystorzu w dniu 27-ym z. m. odbytym, papież Leon XIII wygłosił do członków św. kolegjum następującą mowę:

„Czcigodni Bracia! Od chwili, w której po raz ostatni z tego dostojnego miejsca do was się odzywaliśmy, wyrażając żal nasz głęboki z powodu zajścia, które nas niedawno boleścią napełniło — nie brakło przyczyn, które dawniejsze nasze utrapienia i troski odnowiły.

Na pierwszem miejscu niezawodnie położyć należy zakaz, nie pozwalający w tej stolicy chrześcijaństwa oddawać Bogu publicznie tej czci, która w wielu niechrześcijańskich i kacerskich państwach jest dozwoloną. Mamy tu na myśli cześć i pokłon, który oddawać zwykliśmy Najświętszemu Sakramentowi, niesionemu do chorych — której tutaj w Rzymie publicznym dekretem zakazano.

Zakaz ten jest tem dotkliwszym, ponieważ przeciwnicy kościoła, rozsiewając i ukrócając z jednej strony słuszne prawa kościoła, z drugiej strony bezkarnie popuszczają cugli rozkiełznanej swawoli. Gdyby prawie każdy dzień nie dostarczał nam aż nadto wyraźnych dowodów, dość wymownie świadczyłoby o tem to, co się tutaj stało przed kilkoma miesiącami, gdy wolnomyślicielom i ateuszom, największym wrogom chrześcijaństwa, pozwolono w Rzymie odbyć swój kongres doroczny, aby tutaj przeciw katolicyzmowi we własnej jego twierdzy, za wspólną naradą, walkę zaciętą rozpoczęli.

To się dzieje u nas w domu. Nieweselsze atoli z zagranicy po większej części dochodzą wiadomości. Francja niemałym napełnia nas smutkiem, gdy patrzymy na liczne i wielkie przeszkody, na jakie tam bieg spraw kościoła św. jest narażony. To samo powiedzieć możemy o Niemczech, co do których niczego więcej sobie nie życzymy i nad niczem więcej nie pracujemy, jak nad tem, aby pomiędzy sprawą kościoła katolickiego a interesami świeckiemi stała zapanowała harmonja. Jednakże w zwalczaniu tych trudności potrzeba nadzwyczajnych wysileń.

Z tych to przyczyn należy, jeśli kiedykolwiek, to niezawodnie dzisiaj mężnie i zgodnie w zwartym szeregu za prawdę i sprawiedliwość się potykać. Nam dobrze wiadomo, jak wielkim jest ogrom na-

UPADEK KRYTYKI LITERACKIEJ.

(Dokończenie.)

Legenda o „chudym" literacie była po części tylko legendą. Społeczeństwa dojrzałe, szczęśliwe pamiętały zawsze o swych pisarzach. Niejeden z dzisiejszych t. zw. „arystokratów", spoglądający przez ramię na ludzi pracy, nie wie nawet, że zawdzięcza możność próżnowania i rzekomą swą wyższość przodkowi, który umiał trzymać w garści pióro i władać niem tak samo, jak ktoś inny mieczem.

Że literatom nie rozdają dziś synekur i dygnitarstw kościelnych lub koronnych, nic w tem złego, owszem, lepiej jeszcze. Zmniejszyły się wprawdzie dochody pisarzów, lecz podniosło się ich stanowisko. Zawsze bowiem więcej wart człowiek, który zawdzięcza wszystko sobie, a nie spadkowi i protekcji. Lecz aby pracować, potrzeba miejsca, a tego miejsca coraz mniej w prasie warszawskiej dla prawdziwych pisarzy.

Z mnożeniem się pism z kolorytem reporterskim, zmniejsza się popyt na prace lepsze. Nogami i rękami wypycha czeladź reporterska, sprawozdawcza, literatów z czasopism. Nie bronią im tego wydawcy, bo mają przecież robotników tańszych, a publiczność „nie zna się na niczem".

Wskutek tego obniża się wartość produkcji samych piszących. Kto bowiem potrzebuje zarabiać, musi się nagiąć do gustów chwili obecnej, musi być płytkim, powierzchownym, „dziennikarskim", bo inaczej zginie. Feljetonik, artykulik, streszczenie weźmie każde pismo z wdzięcznością i zapłaci tak samo, a często nawet lepiej, niż pracę źródłową, gruntowniejszą, która zajęła autorowi sto razy więcej czasu. Nie wartość bowiem normuje honorarjum, nie treść, lecz rozmiary pracy. W Warszawie płaci się wszystko od wiersza, na łokcie, a niewielka różnica istnieje między wierszem autora a reportera.

Stan ten pogarsza jeszcze nierozumna konkurencja między wydawcami. Mimo tyloletniego doświadczenia, mimo przepełnienia Warszawy bibułą, powstają coraz to inne czasopisma bez potrzeby, z szkodą nawet społeczeństwa. Bo do czegóż służy ta cała góra bibuły bezbarwnej? Konkurencja odbija się oczywiście nasamprzód na piszących. Oni to muszą pokrywać pracą swą naturalne straty; im to zmniejsza się honorarjum.

Ponieważ niewszyscy piszący, zwłaszcza „firmowi", skłonni są do ustępstw dla ładnych oczu pierwszego z brzegu pana, któremu się zachciało wydawać pismo, przeto otacza się taki wydawca gromadą robotników bez talentu i wykształcenia, byle łamy czem zapełnić. Są przecież w Warszawie czasopisma, którym się trzeba dziwić, że je ludzie w ogóle czytają. A jednak i takie mają prenumeratorów. Zkąd, z jakiej racji—któż to odgadnie?

W ten sposób rośnie proletarjat dziennikarski, spada coraz niżej poziom ogólnej umysłowości kraju.

Literaci poznańscy, krakowscy i lwowscy zazdroszczą warszawskim „wielkich" dochodów. Warszawa zapewnia rzeczywiście każdemu, kto chce i umie pracować, wygodny byt, lecz darmo nie daje ona nic. Nigdzie nie trzeba tak olbrzymio, tak do uznojenia pracować, jak w Warszawie; żadne miasto nie zużywa tak szybko sił twórczych i żywotnych, jak Warszawa. O pracowitości i koniecznej różnostronności pisarzów warszawskich nie mają koledzy z innych miast nawet przybliżonego wyobrażenia.

Warszawa płaci za każdy wiersz, ale też żąda aby był napisany. A ponieważ tz. „gród syreni" nie należy do miejscowości tanich, trzeba dużo, bardzo dużo tych „wierszy napisać", aby żyć. Przybywa się też do Warszawy świeżym, młodym, ciepłym, a po latach kilku czuje się: zmęczonym, wystygłym, spragnionym spoczynku... prawie starym.

Dziennikarzowi, sprawozdawcy lub reporterowi przypadła jeszcze weselsza dola. Pracują oni w znacznej części mechanicznie, rutynicznie, nałogowo. Referaty nie męczą nikogo, kto posiadł wprawę. Lecz literat, zwłaszcza uczony jak: historyk, krytyk, estetyk i t. d., potrzebujący dużo czasu do swych studjów, musi robić z nocy dzień, jeżeli chce uczynić zadość i upodobaniom swoim i zobowiązaniom powszednim. Praca naukowa „nie opłaca się" nigdy w Warszawie. Więc pisze się rzeczy lepsze zwykle tylko dla siebie, a na życie zarabia się artykułami dziennikarskiemi. Ztąd jest prawie każdy literat warszawski zarazem: feljetonistą, publicystą, recenzentem i Bóg wie nie czem.

Przeładowany w ten sposób pracą, nie ma żaden czasu do czytania. Wychodzi np. dzieło naukowe, obejmujące kilkaset stron. Aby przeczytać książkę, potrzeba trzech—czterech dni. Jakże tu napisać recenzję, przynoszącą tyle, co artykulik, sklejony w godzinę? Mogliby to robić tylko ludzie zamożni.

W takich warunkach nie może być mowy o umiejętnej, sumiennej krytyce literackiej. Coraz też mniej prawdziwych recenzyj. Czasem odezwie się

szych obowiązków i dlatego ufność naszą w Panu przedewszystkiem położywszy, nie ustaniemy w pełnieniu apostolskiego urzędu naszego i wszelkich dokładać będziemy starań. Jak dotychczas, tak i nadal z największą gorliwością bronić i dochodzić będziemy praw tej świętej Stolicy Apostolskiej.

Jak wielce wy czcigodni bracia w tej pracy pomocni nam jesteście nauką, radą i mądrością waszą, o tem już oddawna z doświadczenia wiemy. Nie bez przyczyny też liczymy na pomoc tych znakomitych mężów, których zaleconych męstwem, roztropnością, nauką i przywiązaniem do tej św. Stolicy, dzisiaj do świetnego grona waszego zaliczyć postanowiliśmy."

Tutaj Ojciec św. wyliczył znane już nazwiska sześciu purpuratów, a gdy kolegjum św. żadnych zarzutów nie podniosło przeciwko ich wyniesieniu, mianował ich kardynałami świętego rzymskiego kościoła.

Br. Z.

Gospodarstwo wiejskie bez inwentarza.

Pod tytułem, który zawiera w treści powyższe słowa, napisał w tych czasach angielski rolnik John Praut broszurę, po raz trzeci już wydaną i na tem wydaniu noszącą napis: „Profitable Clay farming under a just system of tenaut right by John Praut. Third edition. London, Eduard Staufort, 1884".

Broszurkę tę przełożył na język niemiecki A. Knester i wydał nakładem Pawła Parcy'a w Berlinie w r. b., celem pobudzenia swych ziomków do naśladowania systemu gospodarowania w dziełku Prout'a przedstawionego. Przekładowi swemu dał tłumacz napis „Lohnender Ackerbau ohne Vieh".

John Prout opisał własne swe gospodarstwo, które przez blisko 20 lat na folwarku składającym się z ferm „Blount" i Swet-Dew" a położonym w hrabstwie Hertfordshire, w odległości około 6 mil od Londynu i tyleż od morza. Obszar folwarku wynosi 182·12 hekt. i składa się obok małej przestrzeni łąk, z ciężkich gruntów ornych, w których glebie mieści się ił i spoista glina, w podglebiu zaś wapno czyli kreda z gliną napływową. Grunta te, wskutek położenia płaskiego i nieprzepuszczalnego, cierpiały od mokrości i były zaperzone a w części zaniwione, gdyż je Prout w r. 1881 w posiadanie objął.

Meljorację zatem rozpoczął od wykarczowania zarośli itp., uregulowania głównego odpływu wody i zaprowadzenia systemu sączkowego z głębokością tylko 105 cm. drenów i odległością rzędów 10-metrową, przy równoczesnem zasypaniu wszystkich rowów w polu, by usunąć wszelkie przeszkody dla pługa parowego, którego zamierzył używać wyłącznie, aby zarazem zyskać na przestrzeni użytkowej. To też rzeczywiście przez zasypanie rowów przybyło mu przeszło 6 hekt. roli ornej. Nadto opasał i poprzerzynał pola prostemi żwirowanemi dróżkami, aby ułatwić przeprowadzanie w każdym czasie pługa parowego i ustawianie bez przeszkody w orce lokomobili, a oprócz tego pourządzał wodą z sączków zasilające się studnie murowane w dogodnych miejscach, aby nigdy wody nie brakło dla machiny parowej i łatwo ją było dostarczać.

W pierwszych czterech latach mniej uważał p. Prout na dochód, jak raczej na wyczyszczenie roli i wprowadzenie ją w stan kultury, to też orał ją miałko, gruberował, wydobywał perz i stosunkowo więcej warzywami obsadzał, niż kłosowemi lub strączkowemi obsiewał, a gdzie uważał tego potrzebę, ugorem pozostawiał; to też rozchody i nakłady były znaczne, a dochody małe, prawie żadne. Dopiero od piątego roku rozpoczął się obsiew właściwemi płodami, jak: pszenicą i jęczmieniem lub w małych przestrzeniach owsem. Uprawa warzyw ustała zupełnie, a koniczyna ledwie dziesiątą część ornych gruntów zajmowała, całkiem wspomnianemi zbożami obsianych. Pszenica następowała ciągle bezpośrednio po sobie lub po jęczmieniu, względnie owsie, a tak samo znów jęczmień z jednorazowem co dziesięć lub jedenaście lat przepleceniem chyba koniczyną jednoroczną. Po każdym sprzęcie orano ściernisko zaraz na siew pługiem parowym na głębokość 15 do 18-tu cm., chyba w razie zaperzenia się gruberowano poprzednio. Mierzwę stajenną, o ile takowa od utrzymywanych tylko sześciu koni i jednej krowy starczyła, nie nawożono prócz ogrodów przy domu, pól wcale, a za to używano w obfitej mierze nawozów sztucznych, jak: guana, superfosfatu, mąki z kości i saletry.

Pod oziminy, z wyjątkiem pszenicy po koniczynie, rozsiewano te nawozy rzędownikiem równocześnie z ziarnem, siewy jarzynne i koniczynę posiewano zaś po wierzchu guanem lub saletrą, a tak samo i oziminy z wiosny, o ile zdawały się niedość silnie odrastać. Na hektar wychodziło 380—630 kilogramów, w przecięciu za 123·55 mar., a rocznie w ogóle na całą przestrzeń za 20 do 30,000 marek. Ręczna robocizna kosztowała w pierwszych latach przeszło 9—10,000 marek rocznie. Największą część zbiorów sprzedawano wraz ze słomą parcelami wprost z pola, tak samo i koniczynę. Pszenica wydawała 24 — 28 hektolitrów, jęczmień w dobrych latach aż do 40-tu a owies aż do 50-ciu hektolitrów z hektara.

Roczne wydatki wraz z podatkami i prowizją od kapitału zakładowego, względnie meljoracyjnego, wyniosły w przecięciu lat 64 do 67,000, a dochody 86—90,000 m. tak, że jako czysty dochód pozostawało 20—25,000 m. rocznie, czyli 11—14% od całego włożonego kapitału. Jeden hektar przynosił brutto w przecięciu 360 m. z pola zbożem, a 640 m. z pola koniczyną czerwoną obsianego.

Przed zaprowadzeniem systemu swego gospodarstwa kazał p. Prout przez dra Voelckera ziemię swą zanalizować. Gdy ten skonstatował dostateczne w niej zapasy potażu, magnezji i wapna, obok pewnej ilości materyj organicznych i w miarę tego polecił nawożenie kwasem fosforowym, siarkowym i azotanami, zastosował się p. Prout do tego. W obawie, by rola tak znacznemi zbiorami nie wyczerpnęła się na przyszłość, polecił Prout w kilkanaście lat później drowi Voelckerowi powtórne jej zbadanie i okazało się, że nietylko nie zubożała, ale owszem nastąpiło jej wzbogacenie się pod wpływem dokładnej uprawy, na osuszonym gruncie umożebnionej i zwiększonego napływu powietrza, a w miarę tego coraz lepszego i do łona ziemi coraz głębiej sięgającego zwietrzenia.

Pomimo, że tłumacz niemiecki zaleca gospodarstwo bez produkcji stajennego nawozu na wszelkich gruntach, wyrzekł dr Voelcker przy sposobności rozbioru ziemi owej, że urodzajność lekkich gruntów tylko przez zasilenie mierzwą stajenną, w połączeniu z nawozami sztucznemi i zaprowadzenie płodozmianu produkującego warzywa, słomę i siano, trwale zachować się zdoła.

Zdaniem naszem, dr Voelcker ma zupełną rację, gdyż ziemie lekkie, zmuszone sztucznemi nawozami do nadmiernej czynności czyli rodzajności, a ubogie w materje organiczne i wilgoć, pozbawioneby zostały wszelkich własnych zasobów, w miarę czego wymagałyby coraz obfitszych zasobów sztucznych, albo byłyby tylko na takie zasiłki skazane, a swą siłę wewnętrzną całkiemby utraciły.

Zachodzi atoli pytanie, czy w naszych czasach dałby się system Prout'a nawet na ciężkich ziemiach zastosować, gdyby się np. kto odważył włożyć 45 tysięcy rs. na zagospodarowanie czyli ameljorowanie 180 hekt. = 720 mórg prusk. obszaru?

Ziemia na folwarku, którego przedsiębiorczy anglik podjął kulturę, zdaje się być napływową, a klimat jej wilgotnemi i powietrze solnemi gazami podsycane, oddziaływa pomyślnie na skuteczność nawozów sztucznych i krąży ciągle przez glebę drenami osuszoną. Skuteczność zatem tych nawozów, u nas od powietrza zależna, jest tam zapewnioną, a przytem są one w Anglji tańsze i pewniejsze co do ich wewnętrznej wartości.

Nadto zdają się owe fermy „Blount i Sweet Dew" pod względem robocizny ręcznej i zbytu płodów bardzo pomyślnie położone, gdyż pomimo, że potrzebowały robocizny rocznie za 5,000 rs., miał p. Prout ludzi do roboty na zawołanie, a i o sprzęt płodów, własnymi ludźmi ani w części niemożliwy, nie miał kłopotu, bo mu je na pniu rozkupiono i własnym kosztem zabrano.

Co to byli za jedni ci gorliwi nabywcy, tego pan Prout nie powiada, wszelako sądzić należy, że są to okoliczni mieszkańcy licznych zagród w okolicy fabrycznej, którzy utrzymując krowy, świnie i t. p. w celu ich wyżywienia w zimie, zakupują dla inwentarza zapasy paszy, a dla siebie ziarno na mąkę lub kaszę. U nas, pominąwszy ziemię i odmienny klimat, nie ma takich okolic, i z tego już względu gospodarstwo według systemu Prout'a nie miałoby racji bytu czy to ogólnie, czy sporadycznie stosowane, tembardziej, że brakłoby ludzi do pracy, a bezpośredni zbyt płodów, mianowicie słomy, byłby nadzwyczaj utrudnionym.

Niemniej wiadomość o systemie Prout'a podajemy nie dlatego tylko, iż wśród inteligentnych rolników Zachodu zaciekawienie wywołała, lecz że powinniśmy zaznajamiać się z najróżnorodniejszemi systemami gospodarstw, choćby one na razie wydawały

---

w tym kierunku Kaszewski, czasem Chmielowski i to już wszyscy.

Do wymienionych powyżej powodów przystępuje jeszcze jeden, niemniej ważny. Jest nim koteryjność prasy warszawskiej. Stronnictw w rozumieniu europejskiem u nas nie ma, bo ich być nie może. Są tylko obozy z odcieniami czysto miejscowej natury, różniące się w drobiazgach.

Za to wytworzyły się liczne koterje, których hasłem: nie rób drugiemu reklamy, czyli nie pisz o nim, bo mógłby się ktoś rozciekawić i zaprenumerować jego gazetę.

To ciasne, nieszlachetne zapatrywanie przeniosło się także do krytyki literackiej. Nie pisz nigdy o swoim przeciwniku, nie rób mu reklamy, a jeżeli piszesz, to wal w niego co się zmieści.

Śmiesznostka ta weszła tak dalece w krew naszą, że gdy który z krytyków, powodowany prostą uczciwością odda komuś z innego obozu to, co mu się należy, odbiera za to „lanie" od swoich stronników.

Są ludzie, którzy nie mogą rozumieć, że inną jest rzeczą napisać artykuł dziennikarski, polemiczny, a inną recenzję dzieła. W artykule stronniczym jest „temperament" zaletą, w krytyce zaś wadą. W pierwszym potrzeba ognia, czasami nawet przesady, w drugim spokoju i sprawiedliwości.

Dlaczego nie mam pochwalić książki autora, którego w utarczce dziennikarskiej zwalczam? Polemiki gazeciarskie są tylko przygotowaniem, szlifowaniem jakiejś myśli; traktat zaś jego ostateczną krystalizacją. Można być zaciętym konserwatystą, a pochwalić owoc pracy postępowca. I odwrotnie.

Proste to, elementarne pojęcia, a jednak jak rzadkie ich wcielenie w praktyce!

Bywają przecież zdarzenia, że czytelnicy kilku pism dowiadują się o jednem i tem samem dziele najróżniejszych a wręcz przeciwnych zdań. Dowodzi to tylko albo siły woli, albo zupełnej nieudolności wyrokujących.

Wymienione powyżej przyczyny spowodowały obecny upadek krytyki literackiej w prasie warszawskiej.

Znalazłyby się może jeszcze inne, gdyby się ich poszukało, lecz chyba ich i tak dosyć.

Nie ulega wątpliwości, że reforma w tym kierunku stała się konieczną, naglącą. Usunięcie pierwszego, może najgłówniejszego powodu, stworzenie nowych, świeżych haseł, któreby ożywiły społeczeństwo, nie zależy od nas. *Spiritus flat, ubi et quando vult*, więc powieje znów, gdy przyjdzie czas do tego.

Lecz po chwilowem omdleniu naszej myśli jest jeszcze momentów wiele, których pokonanie leży w mocy ludzkiej.

Reforma w tym względzie może i powinna wyjść zarówno od literatów jak i od wydawców.

Ostatecznie zależy koloryt prasy warszawskiej od literatów; nie publicyści, lecz po części literaci są kierownikami czasopism. Czy to dobrze, czy źle, rzecz obojętna w tym razie, dość że tak jest.

W ręku więc literatów spoczywa „reklama". Oni robią sławę wszystkim: malarzom, rzeźbiarzom, muzykom, wirtuozom, tylko sobie nie chcą lub nie umieją. Sprawdza się i na nich stare przysłowie, że szewc chodzi bez butów, a krawiec bez tużurka.

Trzeba położyć koniecznie większy nacisk na krytykę literacko-naukową, poświęcić jej więcej miejsca, starać się o zatrudnienie w tym dziale sił kompetentnych, gdyż literatura ma w naszych warunkach daleko większe znaczenie, aniżeli gdziekolwiek indziej.

Nie obędzie się oczywiście bez ofiar ze strony piszących. Lecz autorowie pracują przecież dla celów wyższych, więc gdy będą mieli możność wypisania się, gdy im pisma nie poskąpią miejsca, nie odmówią z pewnością swej pomocy.

Lecz i wydawcy nie powinni oglądać się jedynie na piszących. Ich rzeczą nauczyć się rozróżniać pióro od pióra, cenić rzeczywistą wartość pracy umiejętnej, a nie mierzyć wszystkiego na łokcie, od wiersza, jak się dotąd dzieje.

Inne unormowanie honorarjum należy do warunków *sine qua non*, do spraw żywotnych, pierwszorzędnych. Można przecież coś urwać sprawozdawcom i reporterom i dołożyć pisarzom oryginalnym, a będzie wilk syty i koza cała. W każdym fachu, w każdym zawodzie są stopnie hierarchiczne, zależące od kwalifikacji i zdolności. Wiadomo, że znaczna część reporterów warszawskich daje tylko surową „wiadomość", gruby materjał, który dopiero redaktor musi do druku przygotawać. Nie znają oni dość często nawet gramatyki, ortografji, więc o samem „pisaniu" nie ma wcale mowy. Nie śmiesznemże to, aby takich pospolitych robotników równać z ludźmi, którzy włożyli majątek: czasu, zdrowia i kapitału w swe wykształcenie, pominąwszy już talent?

Do dźwignięcia krytyki literackiej z jej obecnego chwilowego upadku powinny się przyczynić przedewszystkiem te czasopisma, które chcą uchodzić za literackie.

Jest obowiązkiem miesięczników, dwutygodników i tygodników, zwłaszcza illustrowanych, informować swych czytelników o ruchu umysłowym tak kraju, jak zagranicy. Skoro tego nie robią, nie są potrzebne.

Trochę mniej lichych obrazków, a nieco więcej treści. Oto cała tajemnica.

T. J. Choiński.

się nam niepraktycznemi i niemożliwemi. Zresztą jest rzecz cała ciekawie i w konsekwentnym porządku napisana, a licznemi statystycznemi datami oraz planem położenia pól objaśniona. Nadto rzuca broszurka niemało światło na tegoczesny stan gospodarstw angielskich, mianowicie na prawne przeszkody, rozwojowi tegoż w drodze stojące.

C. R.

Echa kąpielowe.

Wiesbaden 2-go sierpnia.

Wiek dziewiętnasty jest wiekiem pary i elektryczności.

Nie tak dawno pisałem jeszcze z Londynu, przeleciałem następnie Belgję i Holandję, aż wreszcie cudownym Renem dostałem się do Moguncji, a ztąd do Wiesbadenu.

Nie mam zamiaru kreślić wrażeń z podróży, a jednak jakże majestatycznym jest Ren wraz z ruinami dawnych zamków i ze swą skałą Loreley!

Od Moguncji do Wiesbadenu 16 minut drogi koleją. Jestem tedy przelotem w Wiesbadenie, by wam przesłać echo z tej miejscowości kuracyjnej.

Któżby dziś nie znał Wiesbadenu, chociażby tylko z opowieści?

Ostenda, Trouville, Wiesbaden i Nizza są to najmodniejsze miejscowości kuracyjne.

Nie dziwimy się wcale, iż Wiesbaden dosięgnął tego zaszczytu. Prześliczne położenie u podnóża gór, cudowne spacery górskie, łagodne powietrze, obfitość wszelkich owoców, wreszcie częsta obecność głów ukoronowanych lub członków rodzin panujących, wszystko to razem przyczyniło się, iż Wiesbaden stał się modnym i licznie uczęszczanym przez cały świat kosmopolityczny.

A propos zapomnieliśmy, iż jest tutaj zdrój leczniczy.

Że wiele osób przybywa do Wiesbadenu nietylko dla mody, lecz i dla kuracji, świadczą liczne wózki z chorymi, które spotkać można zaraz na wstępie do parku.

Gdy w Ostendzie nie widać ani jednej twarzy schorzałej, a na ustach wszystkich widnieje uśmiech rozkoszny i chęć zabawy, w Wiesbadenie niemało spotykamy starganych chorobą i długoletniem cierpieniem.

Prawda jednak, że i tutaj jest wielu kuracjuszów dla mody.

Jedni bawią dla mody, inni dla towarzystwa chorych, wielu także przybywa w celu zabawy.

Więc się też bawią jak mogą, a w rezultacie wyjeżdża dosyć par zaręczonych.

Sezon kuracyjny w Wiesbadenie jest w pełni rozwoju.

Kilkanaście tysięcy osób zażywa tutaj wypoczynku lub kuracji.

Polaków, ma się rozumieć, nie brakuje, bo gdzieżby nas nie było.

Na liście gości kuracyjnych znaleźliśmy kilkanaście nazwisk polskich; są to rodziny przybyłe przeważnie z Królestwa lub z za Niemna, w tej liczbie wielu utytułowanych.

Jako stronę duchową dla kuracjuszów narodowości polskiej, zarząd zakładu prenumeruje *Gazetę warszawską* oraz *Dziennik poznański.*

Zgódźmy się, że to trochę zamało na kilkadziesiąt osób; o Galicji zapomniano zupełnie.

W ogóle w czytelni kurhauzu znajdujemy kilkaset pism we wszelkich językach europejskich, a nawet jedno w języku tureckim.

W. J. St.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na przyszłym zjeździe lekarzy z Cesarstwa ma być poruszony projekt wydawania corocznego przeglądu działalności rosyjskich instytucyj i towarzystw lekarskich.

= Stacje telegrafu rządowego osiągnęły w czerwcu r. b. dochodu 685,007 rs., a w r. z. w tymże miesiącu 684,884 rs. Ogółem od d. 13-go stycznia do 13-go lipca r. b. wpłynęło 4,050,384 rs., a zatem więcej o rs. 126,746, aniżeli w tymże czasie r. z.

= W pierwszej połowie r. b. wywieziono za granicę rozmaitego zboża 16,064,920 czetwierti, w takiejże połowie r. z. wywieziono zboża 16,323,000, a w r. 1883-im 15,633,000 czetwierti.

= Rząd gubernjalny kielecki postanowił, jeżeli dni, przeznaczone na jarmarki i targi w miastach gubernjalnych i innych, oraz w osadach gubernji kieleckiej wypadną na święta, obchodzone przez kościoły rzymsko-katolicki i prawosławny albo w dni galowe, odkładać te jarmarki na dzień następny.

= W gubernji siedleckiej powstają gorzelnie we wsi Stawiska i we wsi Lipiny, w powiecie łukowskim.

= Fundusze miast gubernji lubelskiej, znajdujące się w Banku polskim, wynoszą sumę 271,400 rs. 19 kop., a mianowicie Lublin posiada 121,342 rs. 89 kop., Lubartów 6,000 rs., Łęczyca 6,157 rs. 9 kop., Janów 2,731 rs. 71 kop., Kraśnik 3,052 rs 7 kop., Biłgoraj 18,204 rs. 71 kop., Zamość 6,933 rs. 26 kop., Szczebrzeszyn 5,033 rs. 89 kop., Krasnostaw 34,620 rs. 11 kop., Chełm 22,093 rs. 7 kop., Hrubieszów 7,210 rs., Dubienka 27,431 rs. i Tomaszów 10,319 rs. 4 kop.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 19-go do dnia 26-go lipca r. b. włącznie, wydała 94 nowych książeczek (mniej o 44 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 550 wnioskach złożono rs. 16,823 kop. 30 (mniej o rs. 778 kop. 60 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 177 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 145 kop. 44, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,674 kop. 27 (mniej o rs. 169 kop. 26 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 79 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 37,713 posiada kapitał rs. 1,618,400 kop. 13 (więcej o rs. 4,149 kop. 3 aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Niezależnie od rewizyj produktów spożywczych na targach, służba policyjna otrzymała polecenie dokonywać rewizyj na rogatkach, głównie owoców. Wszystkie niedojrzałe mają być konfiskowane i przekazywane zakładom dobroczynnym, przekupnie zaś tych pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Właścicielom domów na Starem-Mieście polecono wylać asfaltem podwórza i odwaniać je codziennie proszkiem otwockim.

= Na ulicy Brackiej ukończono już roboty około wylewania asfaltem chodników.

= JE. ks. Antoni Sotkiewicz, biskup djecezji sandomierskiej, przybył wczoraj na kilka dni do naszego miasta.

= JE. ks. Bereśniewicz, bawiący przez dni parę w naszem mieście, wyjechał wczoraj z powrotem do Włocławka.

= JE. ks. arcybiskup Popiel opuścił w dniu wczorajszym Warszawę, udając się na wieś do swojej rodziny, gdzie zamierza dla poratowania zdrowia spędzić cały miesiąc. Arcypasterza zastępować będzie ks. Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski, który też uda się w dniu 14-ym b. m. w grójeckie dla dopełnienia zamierzonej przez arcypasterza wizytacji tamtejszego dekanatu.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Tancerka", „Przebudzenie się lwa" z Żółkowskim i „Przy kole".

P. Tatarkiewicz wystąpi dzisiaj w drugiej z przytoczonych komedyj po raz pierwszy po parotygodniowej chorobie.

Jutro występ pani Brajninowej i p. Kamińskiego w „Normie", tudzież debiut panny Teresy Adlerówny w „Gizelli".

W teatrze Nowym dzisiaj: „Orfeusz w piekle", jutro debiut panny Orjonówny w „Trzech wizytach", tudzież po raz szósty „Surdut i siermięga".

* W miejsce zapowiedzianej w repertuarze „Aidy", odśpiewaną ma być w sobotę w teatrze Letnim „Żydówka" z gościnnym udziałem pani Brajninowej i pana Kamińskiego.

* Pan Chmieliński debiutować ma w przyszłym tygodniu po raz drugi na scenie teatru Letniego w obrazku dramatycznym „Robotnicy".

* O debiuty w operze warszawskiej ubiegają się pani Cygańska i pan Szparag, nieznani jeszcze ze sceny.

Aspiranci do zawodu artystycznego odbyli w dniu dzisiejszym próbę wstępną w obecności władzy teatralnej i reżyserji opery.

Pierwszy ten debiut wypadł podobno dla obojga śpiewaków nader pomyślnie.

Zwłaszcza pani Cygańska zwrócić miała na siebie uwagę niezwykle pięknym mezzosopranowym głosem.

Pan Szparag śpiewa barytonem.

* *Kraj* donosi, że starania artysty dramatycznego p. Siemaszki o urządzenie w Petersburgu teatru polskiego nie odniosły skutku.

= „Lis w kurniku".

Najnowsza komedja K. Zalewskiego będzie wystawioną w dniu jutrzejszym na scenie teatrzyku Eldorado.

Reżyserją sztuki zajmuje się w części autor.

= Do akademji petersburskiej.

Trzej uczniowie szkoły rysunkowej udają się do petersburskiej akademji sztuk pięknych.

Z tych: Ciechomski na wydział historyczny, Pankiewicz na rodzajowy i Wł. Podkowiński, znany z illustracyj w tutejszych tygodnikach, do oddziału batalistycznego.

= Technicy lwowscy w Warszawie.

Uczniowie politechniki lwowskiej corocznie podczas wakacyj, robią wycieczki do fabryk zagranicznych.

W r. b. wycieczka pod przewodnictwem prof. Br. Pawlewskiego skierowaną została do Królestwa.

Po drodze zwiedzano fabryki w Krakowie, Szczakowej, Strzemieszycach, Sosnowcu, Zawierciu, od kilku zaś dni goście lwowscy bawią w naszem mieście i nie tracą czasu daremnie.

O ile nam wiadomo, pp. technicy zwiedzili już fabryki pp. Scholtze i Kijewskiego, E. Wernera, Lilpopa i Rau'a, Rotmila, fabrykę gazową, wielki browar Junga, fabrykę Hantkego, oraz na Pradze fabrykę stali, hutę szklanną, fabrykę chemiczną i t. d.

= Ze szkół.

Przyjmowanie próśb od kandydatów do zakładów naukowych rządowych, gimnazjów i progimnazjów już rozpoczęte zostało.

Liczba podanych dotychczas próśb przewyższa już ilość wakujących miejsc.

Największa konkurencja o miejsca odbywa się pomiędzy uczniami pierwszych klas.

Egzamina wstępne rozpoczynają się w dniu 16-ym b. m.

= Ze sfer kupieckich.

Obecnie nastał najcięższy czas martwego sezonu dla handlujących naszych.

Kupcy często po całych dniach nic nie targują.

Będąc przygotowani na podobne ewentualności, nie sprowadzali po większej części świeżych transportów, mogą więc spokojnie oczekiwać ożywienia.

Ruch w obrotach handlowych, zwłaszcza hurtowych, powinien rozpocząć się już w drugiej połowie b. m., wówczas bowiem rozpoczynają się zamówienia na towary z Cesarstwa.

= Drobny przemysł.

W dniu wczorajszym przy ulicy Królewskiej widzieliśmy młodego parobczaka, który sprzedawał drobne pudełka i podstawki do zegarków, wyłożone różnobarwnym polowym kamieniem.

Wyroby oprócz pomysłu i pewnej nawet fantazji, odznaczały się niską ceną.

Dość często notowane fakta drobnego przemysłu włościańskiego dodatnio charakteryzują pomysłowość naszych włościan.

= Rybołówstwo w Wiśle.

W dniu wczorajszym jeden z naszych znajomych, zapalony zwolennik rybołówstwa, schwytał na wędkę przy tamie od Saskiej Kępy szczupaka, ważącego szesnaście funtów.

Według opinji znawców przewoźników, tak wielka ryba w tem miejscu należy do osobliwości.

= Bez konkursu.

W dniu wczorajszym kilkanaście osób było świadkami sztuki pływackiej, jaką pokazał Grzegorz Niemczewski, 16-letni chłopak, z profesji piaskarz.

Przepłynął on od Solca wszerz Wisłę aż do Saskiej Kępy.

Tu odpocząwszy parę minut zaledwie, puścił się powrotnie, nie okazując najmniejszego zmęczenia.

Obecni zrobili między sobą składkę i dzielny pływak otrzymał kilka rubli.

= Przez okna.

Z domu narożnego przy ulicy Brackiej i Jerozolimskiej wylano wczoraj przez okna z czwartego piętra na ulicę konewkę wody.

Przechodzące podówczas tamtędy osoby skropione zostały lekko, gdyż woda wylała się zaledwie o dwa kroki przed nimi.

Takie amatorskie polewanie chodnika dokonywa się w tem miejscu z ścisłą punktualnością codziennie, około godziny 11-ej wieczór.

Gorliwość zasługująca na uwzględnienie...

= Podróż banknotu.

Pan M. zamieszkujący stale w Tyflisie, przed laty pięciu wypuścił ztamtąd w świat 25-rublowy banknot, na marginesie którego wypisał pierwej swoje nazwisko oraz datę, pod którą pieniądz został wysłany.

Parę tygodni temu, bawiąc w Warszawie i załatwiając rachunki z właścicielem jednej z większych winnic na Węgrzech, otrzymał od niego list, w którym znalazł ów banknot wyprawiony przez siebie z Kaukazu aż na Syberję.

Obecnie banknot ów przywędrował przez Węgry do Warszawy, a kto wie dokąd go jeszcze losy w przyszłości zaniosą.

= Szczególne spotkanie.

Przed kilku tygodniami w jednym z tutejszych

szpitali znajdował się, złożony ciężką niemocą p. X. człowiek już nie młody, mieszkaniec prowincji.

Przybył on do Warszawy na wystawę i zapadł na tyfus.

Znajomi uznali za najwłaściwsze pomieścić chorego w szpitalu, gdzie pomoc lekarska i nadzór były zapewnione.

Siostra miłosierdzia której przypadło opiekować się chorym poznała w nim ze zdumieniem swojego niegdyś narzeczonego.

Pan X. kiedy odzyskał przytomność również poznał w szarytce swój dawny ideał.

Jakie były powody które przed 10-iu laty zniweczyły zamierzony związek—niewiadomo.

Chory szybko przychodził do zdrowia i w tych dniach wyszedł ze szpitala.

Ex-narzeczeni musieli się jednak porozumieć skoro szarytka zawiadomiła przełożoną, iż niebawem opuszcza zgromadzenie, które nie wymaga, jak wiadomo, wieczystych ślubów.

Podobno jeszcze w tym roku ex-szarytka ma zostać żoną pana X. z którym się spotkała w tak szczególnych okolicznościach.

Pokazuje się, że stara miłość nie rdzewieje.

= Pudel... niańka.

P. *** zamieszkały przy ulicy Brackiej, posiada pudla zasługującego na uwagę ze względu na niezwykłą zmyślność i przywiązanie.

Pies ten pozostawiony przed pół rokiem w Dynaburgu, odbył podróż do Warszawy pieszo i zadyszany przybiegł do swego roztargnionego pana.

Obecnie pudel, ciągnąc zębami za sznurek przywiązany do kolebki jedynaczki p. ***, znakomicie dopomaga niańce.

Poczciwy „Wierny" bynajmniej nie przykrzy sobie tego zajęcia, które wypełnia z automatyczną dokładnością.

= Kuzynek.

Państwo G., zamieszkali na Nowogrodzkiej, wyjeżdżając przed dwoma miesiącami za granicę, powierzyli dozór nad lokalem swoim kuzynowi panu ***.

Wkrótce po wyjeździe państwa G. zajeżdża wóz meblowy i zjawia się kuzynek, oznajmiając stróżowi, iż ma upoważnienie do zabrania pewnej części nieruchomości na letnie mieszkanie.

Stróż nie miał powodu sprzeciwiać się i kuzynek zabrawszy rzeczy, więcej się nie pokazał.

Państwo G. przybyli onegdaj do Warszawy i przerażeni zostali, nie zastawszy kosztowniejszych sprzętów, oraz serwisu i pościeli.

Wartość zabranych przedmiotów wynosi około 1000 rs.

Kuzynek przepadł bez wieści.

= Okradzenie lombardu na Wareckiej.

O kradzieży w lombardzie przy ulicy Wareckiej mamy do nadmienienia następujące szczegóły:

Rewizja odbyta u Jana Waszkiewicza, woźnego w zakładzie, wykryła mnóstwo rzeczy, z przestępstwa pochodzących, których wartość oceniają na 2000 rs.

Rzeczy tych sprawca kradzieży zabrać z sobą nie mógł, ponieważ były wielkiego kalibru.

Obeznany z miejscowością i przedmiotami zastawionemi, złodziej pobrał tylko najdrobniejsze wartościowe przedmioty.

Najkosztowniejszy z przedmiotów skradzionych był otaksowany na 2,000 rs.

Waszkiewicz działał w porozumieniu z żoną, którą naprzód za granicę wysłał.

Ponieważ kasa jest czynną, a zatem brakło możności dokładnego sprawdzania szkody.

Najdroższy z fantów złożonych w lombardzie, oceniony na 15,000 rs., ocalał.

Z przykrością notujemy, że wiele osób zbywa swoje dowody, przyczem prawdopodobnie padają ofiarą wyzysku.

Wypada zaznaczyć, iż przestępca skutkiem kalectwa, powłóczy bowiem nogą, tak się wyróżnia pomiędzy ogółem, że jest nadzieja, iż nie ukryje się przed sprawiedliwością.

Dotychczas, pomimo telegramów gończych rozesłanych po wszystkich linjach kolejowych, Jan Waszkiewicz nie został odnaleziony.

Istnieje przypuszczenie, iż sprawca kradzieży zdołał przedostać się przez granicę.

Zarząd lombardu przyrzekł właścicielom skradzionych zastawów zwrot straty w stosunku wyższym nad szacunek.

O zupełnem pokryciu wartości mowy być nie może z powodu braku przedmiotów, a temsamem niemożliwej dokładnej oceny.

Interesanci zapełniają bramę i korytarz i energicznie domagają się sprawiedliwości...

Na uwagę zasługuje niedbałe zabezpieczenie fantów od najścia złodziei.

Skarbiec zamykały drzwi żelazne, wprawione w zwykłą słabą futrynę.

Zamek we drzwiach nie różnił się niczem od najzwyklejszego, to też podrobienie klucza nie przedstawiało trudności.

= Kradzieże.

Na Franciszkańskiej pod nrem 14-ym odrazu u trzech lokatorów spełnioną została kradzież różnych przedmiotów na sumę około 200 rs. Zawiadomiona policja ujęła wkrótce ze skradzionemi rzeczami znanych złodziei pobytowych: Nowomiejskiego i Kucharską. Z dalszego śledztwa okazało się, że miejscowy stróż był w porozumieniu ze złodziejami, został więc również aresztowany. — Na Lesznie pod nrem 46-ym z mieszkania p. D. skradziono różne przedmioty na 200 rs.— Na Pokornej pod nrem 35-ym u p. K. J. skradziono 150 rs. w gotówce.

= Zuchwała kradzież.

W cukierni na Twardej pan Z., segregując papiery mieszczące się w pugilaresie, odwrócił się na chwilę do kogoś ze znajomych.

Chwila ta wystarczyła jakiemuś zuchwałemu rzezimieszkowi do zeskamotowania pugilaresu, w którym znajdowało się 3000 franków i 180 marek gotowizną.

= Wściekły pies.

Na Nowej Pradze wściekły pies pokąsał dwie kobiety, Joannę K. i Zofję D.

Pomoc lekarska pokąsanym natychmiast udzieloną została, a psa zabito.

= Ofiara kanalizacji.

W dniu wczorajszym na Miodowej robotnik Józef J., zajęty spuszczaniem cegły, wpadł w otwarty kanał i poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Dzieciobójstwo.

Na Nowolipiu pod nrem 56-ym Julja M. pozbawiła życia nowonarodzone niemowlę.

Zbrodniarkę aresztowano.

= Wypadki. Na Pawiej rozbiegany koń przewrócił Barbarę S., która zwichnęła nogę i otrzymała ciężką ranę w głowę.—Na Okopowej Lewek K., przez niewiadomego sprawcę, zraniony został odłamem węgla kamiennego w głowę i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala starozakonnych.

= Konsekracja kościoła.

W Pęcicach, w dekanacie warszawskim, odbyła się konsekracja kościoła parafjalnego, dokonana przez arcybiskupa warszawskiego, ks. Popiela.

Kościół w Pęcicach, zbudowany przed kilkudziesięciu laty, gruntownie odnowiony został w roku 1883-im kosztem parafjan i ofiarnością obywateli.

W r. b. otoczono kościół murem i zbudowano bramę i furtę żelazną, do czego materjału dostarczyła bezpłatnie kolej wiedeńska i bydgoska, a wykonania podjęła się fabryka żelazna Rudnickiego i Kuczyńskiego w Pruszkowie.

= Jubileusz kapłański.

W Raszynie obchodził w z. m. 50-letni jubileusz kapłański ks. Michał Gogolewski.

Na uroczystości był obecny arcypasterz, który po skończonej sekundycji bierzmował 1033 osób.

Ks. G. od lat 55-iu pozostaje w służbie kościoła.

= Kasa przemysłowców lubelskich.

Założona przed ośmiu miesiącami w Lublinie kasa przemysłowców liczy już obecnie 750 uczestników i obraca kapitałem lokacyjnym około 10,000 rs.

Na czele kasy stoi p. Edward Krauze, który działalność tej instytucji zwraca przedewszystkiem na klasę drobnych przemysłowców i kupców.

Do grona uczestników kasy należą, oprócz przemysłowców, także adwokaci, lekarze, obywatele i t. p.

Dotychczas kasa udzieliła już pożyczek w sumie 20,000 rs.

= Jarmark w Lublinie.

Doroczny jarmark na św. Annę w Lublinie odznaczał się bardzo obfitą dostawą bydła i trzody i wielkim brakiem kupujących.

Ceny dawano bezprzykładnie niskie, co jest następstwem nieurodzaju siana i braku paszy.

= Bal w Nałęczowie.

W ubiegłą niedzielę w Nałęczowie odbył się bal, na który przybyło wiele okolicznych rodzin obywatelskich.

Tańczono i bawiono się do późnego rana...

= Żniwa.

Z Dubna korespondent nasz pisze co następuje:

„Silne upały sprzyjały szybkiemu dojrzewaniu zboża, w wielu więc miejscach zbiór rozpoczął się wcześniej, niż zwykle.

Obecnie żniwa już są na ukończeniu, tylko deszcze przeszkadzają prawidłowym zbiorom.

Urodzaje wypadły pomyślnie, wszędzie gdzie tylko nie wyniszczył grad lub nie zmyła woda; szczególniej pszenica, chociaż niewysoka, lecz bogata w ziarno.

Najmniej obrodził rzepak.

Ceny także się podniosły prawie o 10 kop. na pudzie; o nabywców też niezbyt trudno, a większość zboża transportuje się przez Warszawę i Mławę, koleją nadwiślańską.

Brak odpowiednich środków komunikacyjnych, dobrze urządzonych dróg i t. d. wielce utrudnia przewóz zboża z miejscowości oddalonych nawet o parę mil od kolei."

= Jasnowidząca.

Do wsi Kazale, w okolicach Stawiszyna, jak donosi *Kalisz.*, przybyła jasnowidząca kobieta-doktór, sprowadzona przez kilka osób, szukających u niej oddawna pomocy na rozmaite cierpienia.

Znachorka mieszka stale w okolicy m. Pleszewa, w W. Ks. Poznańskiem.

Udziela ona porad lekarskich tylko wybranym wprzód przez siebie osobom i uskutecznia to w stanie jasnowidzenia.

Zastanawia jednakże okoliczność, iż wybór jej pada zawsze na osoby zamożne, mogące sowicie opłacić jej jakoby cudowną pomoc...

= Pomysł godny głowy.

W lasku pod Nowomińskiem, gdzie wszyscy letnicy udają się na przechadzkę, trzech warszawiaków przybyłych w niedzielę, w braku lepszego pomysłu, urządziło sobie dziecinną zabawkę, zapalając znajdujące się w lesie mrowiska.

Nadchodzące towarzystwo przytłumiło powstały ogień darniną, po chwili jednak ciż sami trzej młodzieńcy powrócili z suchemi gałązkami, nazbieranemi w lesie i na nowo na mrowisku rozpalili ogień.

Na uczynioną im przez towarzystwo uwagę, iż niepotrzebnie niszczą bezbronne mrówki, a nadto mogą spowodować pożar lasu, młodzieńcy znaleźli się bardzo niegrzecznie.

Ponieważ owi panowie, jak się wyrazili, należą do klasy ludzi wykształconych, ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się, w jakich to szkołach nauczono ich podobnego postępowania.

= Klęska.

Z łęczyckiego donoszą nam o ciągłych deszczach, które przeszkadzają w sprzęcie oziminy.

Są folwarki, gdzie jeszcze żyto nie jest sprzątnięte, a w wielu wsiach pszenica już porasta, bądźto skoszona, bądź też na pniu stojąca, zwłaszcza, iż poprzednio trwające upały znakomicie przyśpieszyły dojrzewanie zboża.

ZE ŚWIATA.

× Ziomek nasz, Józef Piotrowski, założył pod Oranienbaumem szkołę jedwabnictwa oraz stację doświadczalną. Celem rozwoju owadów Piotrowski posługuje się przyrządem własnego wynalazku.

× Z południowej Afryki powrócił do rodzinnego miasta Gdańska polak, Włodzimierz Belke, znany dziś w świecie naukowym chemik. Zwiedził on terytorjum Angry-Pequeny, Damary i Nameki. Zbiory ztamtąd przywiezione przeznaczył dla muzeum w Gdańsku.

× Obywatel Amsterdamu, rodak nasz, Krasnopolski, zbudował w Scheweningen, jako przedsiębiorca, wspaniały kurhaus. Wzniesienie wspaniałego gmachu trwało 6 miesięcy, pod kierunkiem dwóch budowniczych anglików. Krasnopolski w Holandji stał się popularnym z powodu swoich przedsiębiorstw.

× Park Niagary otwarto dla publiczności w dniu 20-ym lipca; pomiędzy orkiestrami, które uprzyjemniały spacer gościom, odznaczyła się banda na instrumentach dętych pod wodzą Rokickiego.

× W Paryżu ukazała się powieść francuska „Ilja Starkoff", w której część opowiadania do naszych stosunków się odnosi. Rzecz przez krytykę dobrze przyjęta.

× Donna Rosalia Castro, wybitna poetka hiszpańska, zmarła w tych dniach w Padron, niedaleko La Coruna. Śmierć Rozalji Castro pozostawiła głęboką szczerbę w literaturze hiszpańskiej. Pisała ona rozmaite, bardzo udatne nowelki, które wkrótce rozgłosiły jej nazwisko. Wszakże „*Canteres gallegos*" (Pieśni galicyjskie), oraz jej powieść „*Follas novas*" utrwaliły jej sławę. Castelar uznawał ją za gwiazdę pierwszorzędną.

× Ósmy kongres cytrzystów niemieckich odbędzie się w Dreznie w czterech ostatnich dniach b. m.

× Najbliższy kongres szachowy międzynarodowy odbędzie się w r. 1887-ym w Frankfurcie nad Menem.

× Stöcker, skazany w ostatnim procesie na 15 dni aresztu, wniósł do zarządu penitencjarnego petycję, aby mu pozwolono w więzieniu odbywać konferencje na cel dobroczynny. Z dołączonego programu okazuje się, że zamierza odczyty swoje kwestji semickiej poświęcić.

× Na dokończenie katedry w Kolonji oraz odnowę zamku malborskiego miały się odbyć dwie loterje, lecz ministerjum pruskie, pomimo wstawiania się cesarzowej Augusty, odmówiło potrzebnego na to zezwolenia.

× Carlotta Patti, siostra Adeliny, zamierza osiąść w Paryżu i udzielać lekcyj śpiewu. Przedtem jednak

× **Bazaine**, przebywający obecnie w Barcelonie, wyprzedaje się ze swoich obrazów, zbrakło mu bowiem funduszu na utrzymanie domu.

× **Bibljoteka muzeum brytańskiego** powiększyła się w ubiegłym roku administracyjnym o 31,747 tomów i broszur, oraz 2,890 kompletów gazet. Obecnie w bibljotece tej znajduje się 21,621 oprawnych tomów z kolekcjami dzienników.

× **W Londynie** przedmiotem powszechnego podziwienia jest młoda wdowa, indjanka, pani Ramabhai, która tam otworzyła księgarnię publikacyj wschodnich. Jest to pierwszy w Europie wypadek zainstalowania się firmy indyjskiej.

× **W Londynie** właściciele składów konfekcyj, zawezwani przez komitet dam, aby w miejsce mężczyzn przyjmowali na subjektów kobiety, odpowiedzieli zbiorowo, że uczynić tego nie mogą, bo straciliby praktykę, mnóstwo bowiem klijentek zmiana usługi zniechęciłaby od kupowania.

× **Praktyczni anglicy** zaczęli budować wille na okrętach, które mają to pierwszeństwo nad zwykłemi pomieszkaniami letniemi, że mieszkając w nich można dowolnie zmieniać miejsce pobytu. Ponieważ upały w tym roku na południu Królestwa nie były do wytrzymania, przeto właściciele improwizowanych lokali przenieśli się do Szkocji. Wkrótce pływający letnicy osiądą w Ostendzie i nie będą potrzebowali płacić taksy kąpielowej.

× **W Szwecji** na wydziałach prawniczych oraz w szkołach handlowych wprowadzono stenografję jako przedmiot obowiązkowy.

× **W Kijowie** rada miejska drogą obwieszczeń wzywa przedsiębiorców do budowy sieci tramwajowej.

× **W Sewastopolu** na spacerze publicznym jakiś don Juan zaczepił dwie damy, które swojem postępowaniem tak zniecierpliwił, że jedna z nich szpilką od kapelusza raniła go. Ukłócie okazało się w następstwie bardzo niebezpiecznem.

× **Stado szakali**, jak donosi *Samarskij listok*, z nadkaspijskich stepów pojawiło się w okolicach Buzułuka. Pożarły one trzynaście sztuk bydła i dwie kobiety.

× **W Kijowie** na podwórzu zginął dramatyczną śmiercią 4-letni synek adwokata Goldsteina, pogryziony przez wieprza, który mu wyjadł część brzucha. Dziecko skończyło w męczarniach, winowajcę na miejscu przestępstwa powieszono.

× **Upiór.** Na Dniestrze dostrzeżono trupa, pływającego w trumnie, z obciętemi nogami. Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że włościanie wsi Majaki, w gub. chersońskiej, podejrzewając, iż niedawno zmarły włościanin jest upiorem, sprowadzającym deszcze, obcięli mu nogi, aby nie mógł chodzić po świecie, a gdy mimo to pogody nie było, rzucili go z trumną do wody.

× **W Berlinie** od roku istnieje klub łysych, z którego wyszły obecnie następujące rozporządzenia. Członkowie wolni są od uchylania kapelusza na ulicy; w miejscach publicznych mogą mieć głowy przykryte. Stowarzyszenie własnym kosztem utrzymuje laboratorjum do analizy lekarstw, przeznaczonych na porost włosów; dwanaście razur w stolicy upoważniono do czesania i mycia głowy członków. Kobiety, które odmówią ręki łysemu dla braku włosów, publikowane będą w dziennikach. Nareszcie peruk zabrania się pod karą wykreślenia.

— W dniu dzisiejszym, jako pierwszym ciągnienia 1-ej klasy 145-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 23240 wygrał rs. 4,000 u kolektorki Falęckiej w Warszawie, nr 360 rs. 2,000 u kolektora Szulca w Warszawie, nr 18942 rs. 1,000 u kolektora Klejna w Warszawie, nr 23105 rs. 500 u kolektora Leopolda Kohna w Częstochowie, nr 468 rs. 200 u kolektora Salingera w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. **Aleksander Lentzki**, właściciel browaru, po ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 4-go sierpnia 1885 r., przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskiej na cmentarz tegoż wyznania nastąpi w piątek, to jest dnia 7-go sierpnia 1885 roku, o godzinie **4-ej** po południu. Na smutny ten obrzęd pozostała wdowa i dzieci zapraszają znajomych, kolegów i życzliwych. 4—2619

† Ś. p. Bronisława z Gajewskich **Waga**, żona obywatela ziemskiego, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, w dniu 3-im sierpnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 35. Pogrzebanie zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym na cmentarzu we wsi Krynki, w gubernji radomskiej; — oczem w smutku pogrążony mąż z siedmiorgiem dzieci zawiadamia familję i życzliwych. —885

† W sobotę, to jest dnia 8-go sierpnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Grodeckiego**, byłego sędziego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —2614—

Z Cesarstwa.

Journal de St. Pétersbourg pisze: „Telegraf ma swoje osobliwości. Przynosząc nam kilka dni temu wiadomość gazety bombajskiej o środkach przedsiębranych jakoby w celu wysłania wojsk angielskich do Kandaharu i Pendżabu, jednocześnie doniósł nam o mowie, jaką lord Salisbury wygłosił na bankiecie w Mansion-House, pełnej pokojowych oświadczeń. Szef gabinetu angielskiego oświadczył nietylko, że on i koledzy jego pragną iść drogą pokoju i postępu i przyczyniać się do utrwalenia przyjaznych stosunków między mocarstwami, ale nadto wyraził nadzieję ujrzenia w niedalekiej przyszłości Rosji stojącej w przyjaźni obok Anglji, a otoczonych sprzymierzeńcami i ożywionych wzajemnym szacunkiem. Któż całem sercem nie podzieliłby takiej nadziei? Któżby nie zapragnął, ażeby się ona jaknajprędzej ziściła? Margrabia Salisbury niezawsze rozumie się przemawiał w taki sposób, ani kiedy był dawniej przy władzy, ani też kiedy stał na czele opozycji. Ale oto już mija miesiąc, jak margrabia dźwiga na sobie związaną z władzą odpowiedzialność i przez ten czas zdążył już zgromadzić potrzebne informacje zarówno o usposobieniu Europy, jak o polityce Rosji, o istotnych interesach własnego swojego kraju i o środkach najlepiej broniących tych interesów. Pragnienie, aby Anglja została dopuszczona do kół sprzymierzonych, jakie sobie wyrobiła Rosja, świadczy oczywiście o tem, że jeżeli nawet w Londynie istniała kiedy myśl zachwiania kontynentalnej jednomyślności na korzyść Zjednoczonego Królestwa, to obecnie uznano za rzecz rozumniejszą wyrzec się tego zamiaru, natomiast zaś za praktyczniejsze poczytano połączyć się ze sprzymierzeńcami, gotując się do przyjęcia ich programu opartego na pokoju i zgodzie. Zdaje nam się, że słowa wyrzeczone przez szefa gabinetu angielskiego, jeżeli tylko telegram dokładnie nam je powtórzył, inaczej zrozumianemi być nie mogą. W takim więc razie doniesienia *Gazette de Bombay* tracą wiele ze swego znaczenia nawet w razie, jeżeli są zgodne z prawdą."

Gazeta *Nord*, donosząc o wyjeździe do Francensbadu, gdzie zamierza przebyć około miesiąca, rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, powiada, że wyjazd na czas tak długi należy bezwątpienia uważać za pomyślną oznakę utrzymania pokoju między Rosją i Anglją.

Korespondent wiedeński gazety *Nowoje wremja* między innemi pisze: „Niezmiernie żywe obawy budzi tu zdrowie cesarza Wilhelma. Nigdy jeszcze coroczny gość Gasteinu nie wyglądał na tak schorzałego, albo raczej wprost zestarzałego. Ci co go tam oglądali w zeszłym roku opowiadają, że prawie poznać go nie można. Pomimo to lekarze czuwający nad zdrowiem cesarza nie obawiają się bliskiej, zupełnej katastrofy. Ale zarówno lekarze, jak i osoby bliskie cesarza niemieckiego uważają za niemożliwe, aby mógł dalej tak jak dawniej zajmować się sprawami państwa. Pamięć zaczyna go stanowczo zawodzić, a nawet przytomność ulega znacznym przerwom."

Kijewlanin w jednym z ostatnich numerów zwraca uwagę na nową, rodzącą się dopiero kwestję, którą do życia budzi gospodarowanie chińczyków w granicach rosyjskiego okręgu nadmorskiego i południowo-ussuryjskiego kraju. Wobec tego *Kijewlanin* zaleca kolonizację rosyjską i tak w tym przedmiocie się wyraża: „Oprócz przeciwdziałania zaludnieniu kraju przez chińczyków, kolonizacja rosyjska ma jeszcze inne bodaj że ważniejsze znaczenie, mianowicie: jako środek podniesienia uroku Rosji w ościennych krajach, wśród ludności mandżurskiej i korejskiej. Wobec tego kolonizacja naszych kresów wschodnich ma doniosłą państwową wagę, jako zaludnienie forpocztów nad brzegami oceanu Spokojnego. Tylko przy racjonalnej kolonizacji tych miejscowości może pozyskać Rosja przeważny wpływ w północno-wschodnich Chinach, Japonji i Korei, gdzie ostatniemi czasy przeważać zaczęły wpływy Anglji i Niemiec. Znaczne zaludnienie tego kraju jest możliwem nawet bez bardzo wielkich wydatków. Koszta na ten cel wyłożone opłaciłyby się niewątpliwie w bardzo krótkim czasie. Jeżeli się sprawdzą pogłoski, że rząd rosyjski zamierza zająć albo już zajął wyspę Kwelpart, to jaknajrychlejsze zaludnienie wschodnich kresów staje się niezbędnem. Nowy nabytek nad brzegami Żółtego morza i utrwalenie naszych stosunków z Koreą, obok pomyślnej kolonizacji okręgu nadmorskiego i południowo-ussuryjskiego kraju niewątpliwie będą miały wielką wagę w przeważnem znaczeniu Rosji na dalekim Wschodzie i otworzą rosyjskim fabrykom oraz przemysłowi rosyjskiemu nowe rynki zbytu ich wyrobów."

Z ostatniej chwili.

Sensacyjny artykuł *Nordd. allg. Ztng*, wymierzony przeciwko Francji a wywołany zapewne zachowaniem się stronnictwa radykalnego i wywodami przewódcy jego, p. Clémenceau, w izbie, opiewa w streszczeniu jak następuje:

„Miano czas w Niemczech nawyknąć do wskazówek wojennych, z któremi po drugiej stronie Wogezów nigdy nie milczą, a czasem *crescendo* występują. Przestano identyfikować naród francuski z paryskimi szowinistami; uważamy wszakże za obowiązek nasz, zjawiska te publicznie kontrolować i uwagę obydwóch narodów w interesie pokoju zwracać na to, że wybitni mężowie stanu, wyżsi oficerowie i poważne organa prasy we Francji wojnę przeciwko Niemcom bez przerwy głoszą, jak to czyni np. *Temps* lub niedawno p. Cassagnac, który uważa, iż wojna w Wogezach jest stałym celem polityki francuskiej. Jeżeli tenże *Temps* obecnie zapuszcza się w agitację szowinistyczną, leży w tem symptom, że pokojowy rozwój sąsiedzkich stosunków pomiędzy Francją i Niemcami, tak przez nas pożądany, nie odpowiada usposobieniom czytelników *Tempsa* i że starania nasze, aby dobre stosunki z Francją utrzymywać, tudzież polityce pojednania drogę torować, dotąd nie miały szczęścia spotkać się z wzajemnością. Musimy wbrew woli naszej zmuszać się do ciągłego baczenia na to, iż Francja czeka tylko na chwilę dogodną, aby sama lub w przymierzu z kim innym napaść nasze granice. Nikt, komu dobro Niemiec leży na sercu, nie będzie lekceważył faktu, że pożądany od lat 14-tu przez Francję dzień odwetu jest środkiem, który każdemu politykowi francuskiemu służy skutecznie do zainteresowania i porwania współziomków. To, że każdy człowiek ambitny we Francji może rozdmuchać pożar i pokojowo usposobionemu rządowi przez odwołanie się do myśli odwetu stawiać trudności (widocznie mowa o p. Clémenceau, *przyp. red.*), każe nam się obawiać, że sąsiedzi nasi nie przykładają do pokoju z Niemcami większej wagi, jak kiedykolwiek w ciągu ostatnich lat dwustu."

Francuska izba deputowanych przyjęła d. 3-go b. m. 251 głosami przeciw 96 projekt do prawa, zatwierdzającego uchwały konferencji berlińskiej w sprawie Konga, tudzież umowę zawartą dnia 5-go lutego z międzynarodowem towarzystwem afrykańskiem. Następnie w drugiem czytaniu przyjęto ustawę o armji kolonjalnej.

W angielskiej izbie gmin oznajmił d. 3-go b. m. Smith, że wykończenie kolei żelaznej z Suakimu i Berberu nie jest zamierzonem, tudzież, że poczyniono kroki, aby załogę w Suakimie już teraz, a wojska indyjskie w październiku zastąpić nowemi siłami.

National donosi: „Minister handlu przybył niespodziewanie do Marsylji w najściślejszem *incognito*; obejrzał szpitale i port. Wypadki cholery powtarzają się już od dni czternastu; przypisują takowe niesłychanym upałom i brakowi instytucyj sanitarnych. Pod dniem 3-cim b. m. telegrafują z tego miasta, iż dziennie wydarza się tam 10—15 wypadków cholery pomiędzy dziećmi i starszemi osobami."

Od chwili wybuchu cholery w Hiszpanji zachorowało tamże na tę chorobę osób 114,714, zmarł 34,003.

Sąd przysięgłych w Regina (Kanada) wydał wyrok winy na dowódcę powstania metysów tamtejszych, Riela. Trybunał skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Riel apelował.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 5-go sierpnia. — Jutro spodziewanem jest tutaj przybycie rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Giersa.

Bruksella 5-go sierpnia. — Król Leopold wyjechał *incognito* do Anglji.

Paryż 5-go sierpnia. — W Marsylji zapada na cholerę od kilku dni przeciętnie po dwadzieścia osób dziennie. Upały trwają.

Londyn 5-go sierpnia. — Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej lord Salisbury oświadczył, że co do posiadania Zulfikaru Anglja i Rosja mają odmienne zdania. Granica indyjska jest gorliwie fortyfikowaną wedle znanego planu rządowego.

(Ajencja północna.)

Simla 5-go sierpnia.—Rozkaz wzbraniający oficerom armji indyjskiej wydalać się na dłużej, jak 72 godzin, ze swoich kwater został zniesiony. Natomiast rozkaz, wzbraniający oficerom wydalać się z granic Indyj, został utrzymany w swej mocy.

GIEŁDA

dnia 5-go sierpnia 1885-go roku.

Po wczorajszych jak już przewidzieliśmy, zbyt wysoko notowanych kursach walut obcych na giełdzie naszej, dziś pod wpływem wczorajszych notowań 201.50 i również nie zmienionych szacowań porannych 201.50 i dziś płacić obiecujących, powrócono do poziomu na jakim przez cały tydzień poprzedni kursa się trzymały. Ruch nieco większy, jeśli tak nazwać można w tak trudnych okolicznościach, w celach realizacji i kompensaty wczorajszych czynności.

Za weksle długotermin. na Berlin żądano 49.95, o 10 kop. niżej niż wczoraj, płacono 49.87½, krótkoterminowe 49.75, w żądaniu płacono pomiędzy 49.65 a 49.70, stosownie do gatunku papieru i chwili tranzakcji. Wiadomości o cholerze na południu Francji, niezbyt silnie wpływają na giełdę naszą, gdyż dążenia jej są i tak nader ograniczone, wskutek braku chęci do interesów.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 49.82½ były kupowane w niewielkich ilościach.

Na Londyn 10.11 za długoterminowe i 10.10½ za krótkoterminowe płacono, przy żądaniu 10.11 za 1 funt sterling.

Na Paryż 40.45 o 5 kop. tylko niżej niż wczoraj, gdyż byli kupujący po 40.40.

Na Wiedeń 80.80 za długoterminowe, 80.90 do 81 za krótkoterminowe, przy żądaniu 81.15 płacono.

Papiery trochę mocniej.

Listy likwidacyjne 89.50 i 89.20 wedle wielkości odcinków w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 95.60 — bez tranzakcji.

Listy zastawne ziemskie serji I 98.35; II, III i IV 97.50; serji V po 94.65 w żądaniu. Płacono za te ostatnie 94.40 i po tej cenie kupujący jeszcze by się znaleźli. Wyjątkowo 94.45 za małą partję zapłacono.

Listy miejskie 95.50, 93.75, 92.75, 92.40—92.25 za IV płacono.

Obligi 90.50 w żądaniu.

Listy łódzkie 88.75, 88, 86.75.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12½.—Usposobienie słabe, wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 5-go sierpnia 1885 r.

Dostawy zboża były już dziś nieco mniejsze. Pomimo to wczorajsze osłabienie usposobienia przetrwało i dziś.

Wystawiono na sprzedaż około 650 korcy pszenicy. Tranzakcje wlokły się ospale. Nie wszystko sprzedać się udało.

Płacono za wyborową po 7.95, za białą 7.50. Dobra pstra osiągała 7.05 do 7.10, tak nowa jak i stara, której już bardzo mało na targu, jakkolwiek dopiero zapewniają zwiększenie się przywozu nowego ziarna.

Wszystkie ceny w tranzakcjach z fur, z dostawą temiż furami do młynów i wiatraków.

Żyta około 500 korcy. Zbyt lepszy i łatwiejszy, przy nieco większej chęci kupna.

Gatunki niezbyt świetne.

Płacono wyborowe 5 rs. do 5.10, średnie 4.80, 4.85.

Nie wielką partję starego jęczmienia zbywano po 4 rs.

Owsa około 100 korcy rozprzedano. Ceny mocne: 2.90, 3.15, 3.35, 3.50.

Siana i słomy nie było wcale na targu.

J. Wł.

ŁAMIGŁÓWKA.

k	l	e	w	a	n	i	c	o
k	l	e	y	n	a	n	i	o
s	u	n	k	e	d	a	r	o
s	t	y	k	t	o	i	w	o
n	a	t	a	c	i	z	e	o
z	d	r	y	m	s	a	l	o
r	w	i	n	k	t	i	n	i
a	a	a	a	a	a	a	a	a

Litery postawione w klatkach poziomych rzędów, poprzestawiać w ten sposób, ażeby utworzyć 9 wyrazów czytanych w kierunku pionowym z góry na dół.

Znaczenie wyrazów:

1) Rola w Trubadurze. 2) Kwiat. 3) Trucizna. 4) Miasto. 5) Drób'. 6) Imię żeńskie. 7) Doktór specjalista. 8) Nauka. 9) Zbiornik wody.

Rozwiązanie zadania kryształowego umieszczonego w nrze 207b.

					S					
				A	k	r				
			A	g	a	t	a			
		Z	a	g	r	z	e	b		
	w	i	n	o	g	r	o	n	a	
S	k	a	r	g	a	P	i	o	t	r
	K	l	e	o	P	a	t	r	a	
		S	o	l	i	m	a	n		
			O	w	o	c	e			
				E	t	a				
					R					

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Aleksandra Moszyńska, Czesław Sztekiel, Józef Wł. Flisiński, Maksymiljan Moszkowski.

Skarga Piotr.

Odpowiedzi od redakcji.

Prenumeratorowi J. — Zadanie kołowe umieściliśmy w formie zmienionej. — Dla bliższego porozumienia się w kwestji zadań, prosimy o zgłoszenie się do kantoru redakcji.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Czy cię kocham jeszcze?

Jeżeli jesteś tym, którego obraz słania się bezustannie przed memi oczyma.

Och! to cię kocham i kochać będę

Zawsze i wiecznie

(2611) *Niema.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go sierpnia 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.95	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.11	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.35	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.75	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	86.75	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.60	—.—
II „ „ rs. 100	95.60	—.—
III „ „ rs. 100	95.60	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 59 13/18

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 172 2/9

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 130 5/9

Od Listów likwidacyjnych kop. 71 1/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go sierpnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fm. i ord. .	—	—	650	—
„ „ pstra i dobra	—	—	705	710
„ „ biała . . .	—	—	750	757
„ „ wyb. (nowa)	—	—	795	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	510
„ średnie (stare) . .	—	—	480	485
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	400	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	290	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Patrz sprawozdanie.

Cena okowity:

z dnia 5-go sierpnia 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56

wiadro rs. 7 kop. 87 1/10



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH 2015

KAROLA SZLIS,

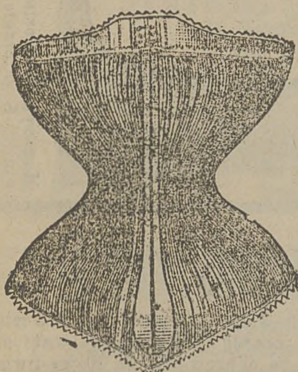
Miodowa Nr 6, obok składu aptecznego, odznacza się **pięknemi** fasonami krojem **wystudjowanym,** zdobiącym każdą figurę.

CENNIK UBIORÓW:	tańszych	wykwintnych
Garnitur czarny i frakowy, ...	od rs. 30	od rs. 40
Garnitur żakietowy	od rs. 22	od rs. 36
Garnitur marynarkowy	od rs. 20	od rs. 35
Palto watowe	od rs. 26	od rs. 38
Palto inne	od rs. 15	od rs. 25
Spodnie	od rs. 6	od rs. 10

Gotowe ubrania korzystnie nabyć można.
Obstalunki na żądanie wykonywa w 24 godzin.

PRZEDSIĘBIERSTWO
Budowania, konserwacji i upiększania grobów.
Sprzedaż pomników i grobowców.

Ponieważ obecnie jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się tak murowania grobów, jak i dostarczania wszelkiego rodzaju pomników.—Dla osób życzących sobie tego wypłata może być rozłożoną na raty.
Biuro główne do zawierania umów, przy ulicy Ordynackiej № 3, naprzeciwko stacji cyrkowej za cyrkiem. Kantor na Powązkach pod № 2. № telefonu biura 134, Kantoru 438.—W Święta biuro i kantor otwarte tylko do 3-ej. 1697r



Fabryka Gorsetów
„AU BON MARCHÉ"
№ 4, Miodowa № 4,

poleca na sezon letni gorsety **„à jour,"** bardzo lekkie i praktyczne fasony francuzkie, także gorsety z czysto jedwabnego atłasu, atłasowe zwyczajne, popielate, dryliszkowe, białe, ponsowe, włosieniecowe, czarne, prunelowe i leniuszki.
Rekomenduje nowy fason **à la Parisienne,** z długiemi stanami, zastosowane do teraźniejszych staników.—Nadto fabryka zaopatrzona w wielki wybór **szelek** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, do prostego trzymania się.—Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin. Za sumienną usługę i za trwałość swoich wyrobów fabryka ręczy. Z głębokiem uszanowaniem
1642R **„Au bon marché"** Miodowa Nr 4.

BISCUITS OLIBET

odznaczające się delikatnym wypiekiem i smakiem, oraz przewyższające wszelkie dotychczas znane ciasteczka do herbaty, wina i deserów.
Do nabycia w handlach firm: A. Bocquet, Stefan Dobrycz i S-ka. E. Langner, F. Poradowski. Sowiński & Szulc, Bracia Wróbel. 1422R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację lokalu oddziału rezerwowego policji, od summy anszlagowej 1284 rs.
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.
Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podając niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji lokalu oddziału rezerwowego policji, za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 130 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1663

CENY ZNIŻONE
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs.	1 kop. —
„ „ z własnej kopalni „Jan," grubego z odstawą	rs.	— kop. 95.
„ „ „ kostkowego, z odstawą	rs.	— kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs.	1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs.	— kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs.	17 kop. —.
„ „ Olszowego „	rs.	18 kop. —.
„ „ Brzozowego „	rs.	19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zawierającym własnemi furmankami, liczone będzie tanie o kop. 10 na korcu węgli, rs 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego
Sabina Tegazzo,
zawiadamia Sz. Rodziców, iż zapis uczennic odbywa się codziennie od 10 do 4. Przyjmuje uczennice miejscowe, oraz panienki uczęszczające do innych zakładów naukowych. Ulica **Długa № 11.** 1702

IV-klasowe prywatne
Progimnazjum żeńskie
Heleny Bielozierskiej,
przeniesione zostało z ulicy **Hożej** na ulicę
Wspólną Nr 16,
zawiadamiam osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich, oraz pensjonarek rozpocznie się z d. 1 (13) Sierpnia r. b. 2081

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.
Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony.
Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,
Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

W Szkole Prywatnej Męzkiej IV-klasowej, z klassą przygotowawczą, utrzymywanej (przy ulicy Freta, nad apteką Tuguitta), przez b. Inspektora II-go Gimnazjum w Warszawie, **Augustyna Szmurłę,** nauki i nadal wykładane będą według planu gimnazjalnego. Zapis uczniów na rok szkolny 1885/6 odbywać się będzie od d. 5 (17) Sierpnia r. b. codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 9—3; bezpośrednio zaś po jego ukończeniu, kurs nauk się rozpocznie. 2079

Farbuję i piorę
Mundury studenckie i oficerskie
z czarnych na różne kolory i pierwotny kolor się przywraca, letnie, watowane, futrzane w całości bez pracia. Proszę o nadsyłanie wcześnie aby można na czas wykonać. Ulica Bednarska № 15, na dole; Żytnia 20, za wałem u właściciela domu. 2074

W oddziałach równoznacznych
Instytutu Głuchoniemych,
mieszczących się przy ulicy Podwal № 24, za is uczniów i uczennic na rok szkolny 1885/6, odbywać się będzie w dn u 5 (17) Sierpnia r. b. od godziny 10 przed południem do 2 po południu; lekcje zaś zaczną się w dniu następnym o godzinie 9 rano. 2077

Zgubiono Kwit tymczasowy Banku Polskiego,
wydany na imię Edmunda Zapolskiego-Downara na złożoną w depozyt szkatułkę wartości 600 rs., o czem zrobiono zastrzeżenie w Banku Polskim. Szanownego znalazcę uprasza się o złożenie takowego kwitu do Banku Polskiego. 2071

PISARZ
Sądu Konsystorza Jeneralnego
Archidjecezji Warszawskiej,
wzywa Edwarda Hepnera, z pobytu niewiadomego, aby w d. 14 (26) Września 1885 r. o g. 11 rano, stawił się w Sądzie tutejszym, w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 9, posiedzenia odbywającym i odpowiedział na skargę powódki Antoniny Hepner wniesioną przeciwko niemu o rozłączenie co do stołu i łoża, na czas nieograniczony z jego winy, gdyż w razie niestawiennictwa, sprawa zaoczne prowadzoną i osądzoną zostanie.
1610R (Podpisano) **Ks. Br. Podolski.**

Przełożony
Szkoły IV-klasowej
w Koninie, ma zaszczyt zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, że egzamina wstępne i zapis uczniów rozpocznie się d. 5 (17) Sierpnia r. b.—Wykład zaś nauk dnia 16 (28) Sierpnia r. b.—**Cholewiński.** 2075

ZARZĄD
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,"
podaje do wiadomości, że sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za ubiegłe I-sze półrocze 1885 r., złożone zostało w sklepach i na żądanie wydawane będzie Stowarzyszonym.
Wnioski kwalifikujące się na Zebranie Ogólne składane być mogą w Kantorze Stowarzyszenia do dnia 16-go bieżącego miesiąca. 1704r

ZARZĄD
Drogi Żelaznej
Nadwiślańskiej,
podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1886, potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty:

1. Węgiel drzewny.
2. Olej do palenia.
—. „ mineralny wagonowy.
—. „ „ maszynowy.
—. Pokost.
—. Terpentyna do farb.
—. „ „ czyszczenia parowozów.
3. Łój beczkowy i w tafelkach.
—. Mydło szare.
—. Świece stearynowe, wagonowe i stołowe
4. Buty i przyszwy.
5. Pakunek amerykański.
6. Akcesorja do szyn.
7. Nafta kaukazka.
8. Odlewy żelazne.
9. Karton na bilety.
10. Opony do platform.
11. Pakuły i konopie.
12. Wyroby powroźnicze.
13. Czapki mundurowe.
14. Kożuchy, czapki baraakowe i buty filcowe.
15. Materjały chemiczne.
16. Knoty i poduszki do mażnic.
17. Wyroby gumowe i węże parciane.
18. Wyroby szklanne i porcelanowe.
19. Części zapasowe do lamp itp.
20. Metale i wyroby metalowe.
21. Materjały do telegrafu.
22. Wyroby szczotkarskie.
23. Koks gazowy.
24. Instrumenty i pilniki.
25. Miotły, ślomianki, mąka żytnia itp.
26. Roboty introligatorskie.
27. Cement, cegła, glina ogniotrwała.
28. Ceraty.
29. Odpadki bawełniane.
30. Pościel.
31. Bielizna.
32. Skóry.
33. Siatki żelazne i mosiężne.
34. Meble.
35. Wyroby pasmanteryjne.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Sierpnia r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczętowaną deklarację, z napisem: „Deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).
Przy złożeniu deklaracji, winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi, na złożone w gotowiźnie, lub papierach wartościowych, vadium, w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.
Odnośne warunki wyżej wyszczególnionych dostaw, oraz szematy deklaracyj mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi.
Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielenia każdej dostawy. 1572r

Wody Mineralne Naturalne.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

D^RA T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zoopatrzony został **wprost ze źródeł we wszystkie Wódy Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**

b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki** i **Sole,** oraz **Podpuszczka Reinerska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

1603R

Istniejący od r. 1845

Instytut WÓD MINERALNYCH w Ogrodzie Saskim, D-ra Aleksandra M. Weinberga,

wydaje każdodziennie od rana do godziny 3-ej

Kąpiele mineralne lecznicze w wannach,

przygotowane ściśle według składu i na sposób zdrojowisk kąpielowych zagranicznych, silnie nasycone gazem, kwasem węglanym lub siarkowodorem; 1) w zakładzie kąpielowym tuż przy Instytucie, ulica Graniczna № 14; 2) w zakładzie kąpielowym S-rów Majewskiej, ulica Bednarska № 2.—W zakładzie kąpielowym „Antokol“ na Pradze, tuż obok wału.—Sprzedaż biletów do powyższych kąpieli oraz **przetworów dla przygotowania sobie tych kąpieli w domu,** dokonywa się w Kantorze Instytutu, ulica Graniczna № 14. 1067R

1475R

Śnieżną Białość!

nabiera bielizna i inne materjały, choćby najbardziej zabrukane, prane w zimnej wodzie mydłem Magicznem Sinclaira. Oszczędza się kosztowny opał skraca pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka 1¼ f. ważąca kosztuje 35 kop., 10 tafelek rs. 3.

Główna sprzedaż

w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej Marja Matuszewska,

w Warszawie, przy ul. Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic odbywa się codziennie od 9—5. Kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia. 1685R

Heliominiatury „ALE.”

W przejeździe z Rossji, tylko na na kilka miesięcy!

Wystawa Portretów i objaśnienie dotyczące się tej sztuki, znajdują się na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Uniwersytetu, dom hr. Krasińskiego.

Ponieważ sztuki tej może się każdy nauczyć w przeciągu 4 seansy, nawet nieumiejący rysować (dowody posiadam), bez użycia aparatów i bez znajomości fotografij, przeto życzącym obojga płci, **odkrywam sekret,** po nader umiarkowanej cenie. Wynalazek ten doprowadzony przezemnie do możebnej perfekcji, **dotąd nieznanej w Warszawie,** przedstawia kolor ciała, oczu i włosów jak najnaturalniej.

Przyjmuję także obstalunki portretów nawet ze starych fotografij i dagerotypów, po cenie nader umiarkowanej, codziennie rano od 9 do 1 i od 3—8 wieczorem.

Adres mieszkania: Krakowskie-Przedmieście № 36/38 nowy, dom hr. Łubieńskiego, (wprost Saskiego placu). Pokoje umeblowane, 2-ga brama, 2-gie piętro, № 18. 2044

Na Kaukaz do Baku

potrzebna jest **krojczyni do sukień i okryć damskich,** niemka lub polka. Wiadomość Długa, Hotel Niemiecki № 85, od 8 do 10 rano i od 6—8 wieczór. 2062

Śpieszcie do SKLEPU WYPRZEDAŻY

przy ul. Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie Hotel Krakowski, obok cukierni, gdzie

Jutro we Czwartek i pojutrze w Piątek

odbywać się będzie

wielka wyprzedaż

Kretonów kolorowych, Materjałów wełnianych na suknie, Kortów, Kaszmirów, Dywanów, Firanek i Chodników, Serwet, Obrusów i Kołder, po cenach dotychczas nigdzie niebywałych.

Korciki po 20 kop. łokieć.

Skarpetki niciane, po 20 k.

1695

Anna Jasieńska,

Przełożona

Pensji żeńskiej 6-klasowej

przy ul. **Krakowskie-Przedmieście 15** (nowy), w pałacu hr. Stanisława Potockiego, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** na rok szkol. 1885/6 rozpocznie się **8 (20) Sierpnia, kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września).**

1519 R

Kassa Zaliczkowa

(Lombard prywatny)

w Warszawie, plac Warecki № 14,

przyjmuje na zastaw wszelkie kosztowności bronzy, wyroby metalowe, towary łokciowe, dywany, garderobę nie zniszczoną i inne ruchomości, udziela zaliczenia możliwie najwyższe; interesanci są załatwiani natychmiast; wykupy wydają się bez zamawiania natychmiast, opłata kapitału przyjmuje się w ratach, procent z dołu, biuro otwarte od godziny 10 do 3 po południu. 2042

BILETY

na imię pani S., z 3-ma córkami, z Warszawy do Granicy i na powrót, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy oddać róg Jerozolimskiej i Brackiej dom Adelsztajna № 3. 2067

W miasteczku Sławiszczach, guberni Kijowskiej, powiatu Taraszczańskiego, odbędzie się w 1885 roku

Sprzedaż Koni

o miesiąc wcześniej niż lat poprzednich, to jest nie 25 Października, a 25 Września (6 Października).

Licytować się będą **ogiery i klacze** ras arabskiej i angielskiej, zdatne do stada i pod wierzch, oraz ogiery, klacze i wałachy rass perszerońskiej, normandzkiej i innych, zdatne do stada i zaprzęgu, w ogóle 62 sztuk, ze stad hrabiego Władysława Michała Branickiego i 8 sztuk czystej krwi ze stada p. Aleksandra Rakowskiego. Ostatnia stacja Fastowskiej żelaznej drogi, m-ko Biała Cerkiew. O szczegółach dowiedzieć się można u Zarządzającego stadami hr. Branickiego, p. A. Zakrzewskiego, poczta Biała-Cerkiew.

Licytacja odbędzie się za gotówkę, z dodaniem 3% od zalicytowanej summy, na korzyść usługi stajennej.

Nazajutrz po skończonej licytacji koni, to jest 26 Września, na folwarku Wyszkowskim hrabiego W. Branickiego, o 3 wiorsty odległym od Stawiszcz, odbędzie się sprzedaż również przez licytację **baranów,** czystej krwi Southdown, a także chlewni rozpłodowej, czystych rass angielskich Berkschir i Jorkschir. 1850

ROLETY

Rolety płócienne, po rs. 1 k. 35.

Rolety drelichowe, po rs. 1.50, poleca

Skład Obić Papierowych

S. WEISSCOLDA,

ulica Długa № 17. 1992

Matylda Karwowska,

Przełożona Pensji VI-o klasowej prywatnej żeńskiej,

w Waszawie, przy ulicy Elektoralna № 43 utrzymywanej, ma honor zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1885/6 **rozpocznie się w d. 18 Sierpnia** r. b., kurs zaś nauk w dniu **15 (27)** tegoż miesiąca i roku. 1661R

WARSZAWSKIE BIURO TECHNICZNE Matecki & Obrębowicz,

Warszawa, Nowy-Świat 29.

Opracowanie projektów, planów, kosztorysów i wykonywanie robót dla budowli zwykłych i zakładów przemysłowych.—**Ogrzewanie i wentylacja mieszkań, wodociągi, zlewy.**

Dostawa materjałów technicznych, machin, motorów; aparatów przemysłowych do **cukrowni,** dren glazurowanych, rur żelaznych i t. d. 683R

Reprezentacje fabryk zagranicznych i Fabryki pieców i kafli „Leopoldów.”

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ Wanda Alexandrowiczowa.

Chmielna № 12, nowy № 18, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, trwać będzie przez cały miesiąc Sierpień. 2050

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 637R

Do wynajęcia zaraz

Budynek Fabryczny

piętrowy, z dużem i wysokiem poddaszem, może być z **maszyną parową o sile 12 koni,** z transmisjami i maszynami pomocniczemi, lub bez takowych, długości 60 ł. p., szerokości 20 ł. Lokal ten może być wynajęty cały lub w większej części. Wiadomość na miejscu **Wspólna № 36.** 1688R

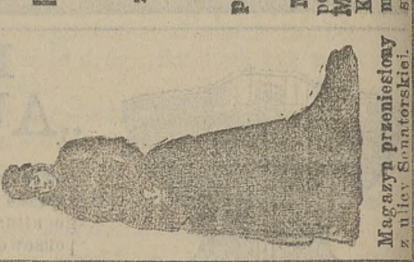
Ciemno-kara ośmioletnia

KLACZ,

wysoka 1⁶⁵, pięknych kształtów, spokojnego temperamentu, r. 1883 z Anglji sprowadzona, bez wady, zdrowa na nogi, dobrze ujeżdżona, idąca pewno, która w Anglji pod damami chodziła na polowanie, **jest do sprzedania** za cenę 1,800 marek. Gdzie? Dowiedzieć się można u p. **Rosenbauma,** siodlarza w **Wrocławiu.** 1689R

1670 R

100 KAPELUSZY 30 SUKIEŃ żałobnych, 30 WYPRAW pogrzebowych. TRUMNY METALOWE poleca **Warszaw. Magazyn Załob.** Krakowsk.-Przedmieście **58,** w Ressursie Obywatelsk.



Magazyn przeniesiony z ulicy Senatorskiej.

Nagrody rs. 3.

W niedzielę, d. 2 b. m., zginął wyżeł 3 miesiące mający, czarno nakrapiany, wabi się „Medor.” Kto go odprowadzi na Nowy-Świat № 43, do Magazynu nowości L. Jeziorowskiego, otrzyma powyższą nagrodę. Nadmienia się, że nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. 2014

1025r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5, naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej. Rur glazurowych i dren.

Wozy z beczkami

do wywózki nieczystości kloacznych, odebrał w komis do sprzedaży i poleca

SKŁAD MASZYN

Zygmunta Ostrowskiego,

w WARSZAWIE,

przy zbiegu ulic **Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej № 11.** 1658R

Niemoc męzką 1109R

w objawach spowodowanych głównie niszczącemi skutkami grzechów młodości i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdą tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc męzką. Po nadesłaniu franco należności wysyła również franco w kopercie księg. nakład. Braci Bierey w Lipsku, Neumarkt 34, w Warszawie do nabycia.



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych aż do** wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny stałe i nizkie, gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Roloty i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 959r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Bank Polski

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Sierpnia r. b., i następnych, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Magazynie Banku Polskiego w mieście Łodzi, głośna licytacja na sprzedaż różnych towarów w tymże Magazynie zastawionych i w swoim czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę, zaraz na miejscu, płacić się mającą.

VICE-PREZES (podpisano)
A. Nagórny.

NACZELNIK KANCELARJI (podpisano)
1657r **L. Moczarski.**

KASSY

300R

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

Jest do sprzedania zaraz

APTEKA

w jednej ze Stolic Cesarstwa. Wiadomość w Składzie papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat 58 (62). 1673R

Ważne dla Rodziców.

Nauczyciel przyjmuje Uczniów na stancję zapewniając im troskliwą rodzicielską opiekę i wszelką pomoc naukową. Złota № 32, (róg Sosnowej, gdzie Apteka), mieszk. 15. 2049

Najtaniej

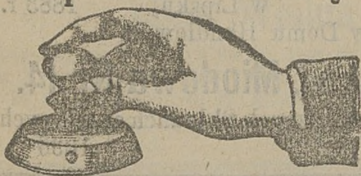
a elegancko,
można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
" kretonowe,	od rs. 4.
Szlafroki wełniane,	od rs. 4.
" kretonowe,	od rs. 2.
Kapelusze,	od rs. 4.
Okrycia	od rs. 6.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
Stempli Kauczukowych



1577

Z. Suchowiecki i S-ka,

Warszawa, Wierzbowa 4 (Hotel Angielski). Poszukuje zdolnych **Agentów** na prowincji.

Pożądanym jest

Entreprener

do utrzymywania table d'hôte w Klubie Oficerskim Kekshołmskiego Pułku Grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego.—Interesowani raczą się udawać do tegoż pułku rozlokowanego w Obozie Mokotowskim. 2060

Z dniem 1 Września r. b. otwartą zostanie **przy ulicy Marjańskiej № 2a,**

Pensja Żeńska

2-klassowa z klasą przygotowawczą, z kursem odpowiadającym tymże klassom w progimnazjum. Zapis uczennic tak stałych jak przychodnich, rozpocznie się 4 Sierpnia r. b., o czem mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów.

2030 **Przełożona pensji**
Karolina ZIELIŃSKA.

W Szkole Realnej

6-klasowej prywatnej, przy ul. Złotej № 18/30 zapis uczniów rozpocznie się 5 (17) Sierpnia i odbywać się będzie codzień od 9 do 2 z południa. Uczniowie dawni zgłosić się winni najdalej do d. 9 (21), a lekcje rozpoczną się 16 (28) tegoż miesiąca. 2012

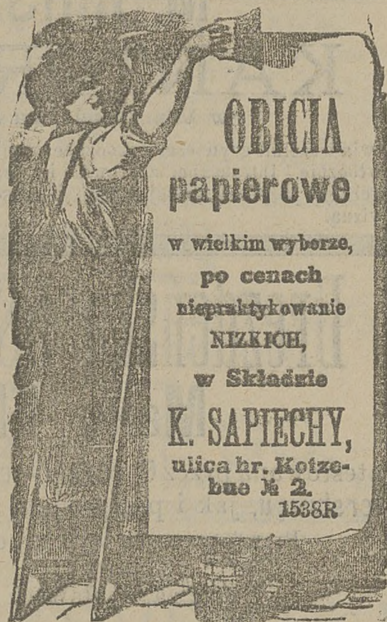
J. Pankiewicz.

Przy ulicy Złotej pod № 48, są do wynajęcia każdego czasu

LOKALE:

Na 1-em piętrze apartament o 3-ch balkonach, składający się z 10 pokojów, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, 2 passaży, 5 śpiżarek, waterklozetu, stajni, wozowni, góry i piwnicy. W powyższym lokalu zaprowadzony jest wodociąg, zlew i gaz.

Na parterze. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, passaż, śpiżarka, waterklozet, wodociąg, zlew, góra i piwnica. Oraz kilka innych mniejszych mieszkań. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 2036



Do sprzedania zaraz **para rasowych**



karych Klaczy

rosłych, karecianych, po lat 6.—Wiadomość w Nowo-Mińsku na Poczcie. 2072

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. **J. Mejerowicza,** w Warszawie przy ulicy Bugaj pod № 1-m zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 40 kop. 63, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar. Warszawa-Lublin № 19,707, na które wystawiony w dniu 14 Maja przez stację Warszawa, dowód zaliczeniowy № 23,987 zaginął. Wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Mejerowiczowi wypłaconą zostanie. 2016

HELENA PAPROCKA

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej,

przy ulicy Dzikiej № 11,

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i miejscowych, na rok szkolny 1885/6, rozpocznie się d. 1 (13) Sierpnia, a kurs nauk 8 (20) Sierpnia. 2053

Progimnazjum

Prywatne Męzkie z Pensjonatem

w Częstochowie,

będzie miało w r. szk, 1885/6 otwarte klasy podwstępną, wstępną, 1-szą i 2-gą. Wpisy rozpoczną się d. 15 Sierpnia, lekcje zaś 1-go Września r. b. Tamże potrzebni są 2 nauczyciele, 1-szy ze stopniem domowego, mogący oprócz innych nauk wykładać język rossyjski, drugi zaś początkowy. 2031

Podejmuję się wszelkich

Robót Zduńskich,

nowych i starych, oraz wszelkich reperacyj po cenach umiarkowanych.—Majster zduński
2061 **Leopold Klepalski,**
ulica Krochmalna № 31, mieszkania 10.

W Szkole Prywatnej Męzkiej

Samuela Halperna,

przy ulicy Długiej № 10, gdzie cyrkuł, zapis uczniów odbywa się od g. 10—12-ej w kancelarji szkoły, zaś od $2\frac{1}{2}$ do 5, w lokalu pensjonatu (Karmelicka № 17). W szkole oprócz przedmiotów, objętych programem szkolnym, wykłada się jęz. hebrajski, rysunki, śpiew i gimnastyka, również przyjmuje młodzież uczęszczającą lub pragnącą się przysposabiać do gimnazjum i innych zakładów naukowych, na stałe pomieszkanie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, religijno-moralne wychowanie i pomoc w naukach. 2058

Niżej podpisany pełnomocnik sukcesorów ś. p.

Jana Olsztyńskiego

wzywa osoby interesowane, o zgłaszanie się do jego kancelarji przy ul. Długiej № 21, codziennie, od 4—7 po południu, w ciągu dni 5 poczynając od d. 31 Lipca (n. s.) r. b., wraz **z dowodami i tytułami należności ich do spadku** po powołanym Janie Olsztyńskim Majstrze Tapicerskim usprawiedliwiającemi, celem sprawdzenia takowych i ich realizacji.

2039 **Kazimierz Szpecht,** adw. przys.

PRACOWNIA

Sukień, Okryć, Wierzchów do Futer,

Zofji Winkler,

przeniesioną została z ulicy Miodowej № 10, na Długą (w Eldorado) № 23, 1-e piętro od frontu, mieszk. 3, zawiadamia Sz. Kundmanki swoje, że przyjmuje wszelkie roboty krawieckie, wierzchy z podszyciem, suknie, okrycia itd., tak z powierzonych materjałów, jako też i ze swoich, wykonywa starannie, po cenach umiarkowanych. Udziela lekcyj kroju i szycia. Panienki z prowincji mogą być ze wszystkiem, za stosowną umową, z czem się poleca łaskawym względom Sz. Dam. 2026

Skład
Trumien Metalowych,

dębowych i zwyczajnych, po cenach fabrycznych. Ulica Warszawska przy dzwonnicy w Siedlcach.—**Mikołaj Izemberger.** 1936

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor. Przyjmuje od godz. 4—6 po poł. Erywańska № 9. 2034

Karpińskiego Apteka

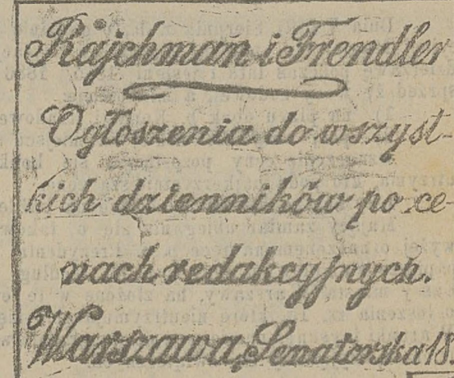
156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

W gubernjalnem mieście Czernihowie, jest do nabycia

CUKIERNIA

z pełnem urządzeniem, pracownią i z wszelkim zapasem towarów należących do cukierni. Sklep stosownie umeblowany, egzystuje ta firma w Czernihowie 26 lat i ma w mieście i okolicy wielką wziętość. Żądający nabyć takową, po szczegółowe objaśnienia raczy zgłosić się do pana Kazarnowskiego na ulicę Muranowską pod № 13/17. 2052



Potrzebną jest na stały odbiór znaczniejsza ilość 2066

Piasku kwarcowego

(Quarzsand).

Ktoby takowy posiadał lub wiedział źródło, gdzie nabytym być może, zechce złożyć adres swój w Kantorze tegoż pisma, lit. S. 35.

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na

werendy i namioty,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

KOBIETA

młoda i zdrowa, mogąca wziąć dziecię 4-miesięczne na wykarmienie, mieszkająca w okolicy Leszna, potrzebna zaraz. Opłata rs. 10 miesięcznie i pranie bielizny dziecka. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera sub SCW. 2076

OGRODOWA № 18.

MLEKO świeże i kwaśne,

na kwarty i garnuszki,

Udój 3 razy dziennie o g. 7 rano, 1 po południu i 7 wieczorem.—**Ogrodowa 18.** 2043

Farbuje i pierze chemicznie

Salopalta, watowane palta i na futrze, męzkie i damskie, wszelkie okrycia w całości bez prucia; farbują i piorą aksamity z czarnych na kolory, oraz wszelkie materje, dywany, portjery, pokrycia z mebli. Upraszam o wczesne nadsyłanie zimowej garderoby, aby można na czas wydążyć. Przy ulicy Bednarskiej № 15, na dole, od frontu. Fabryka Żytnia № 20, za wałem, we własnym domu. 2038

Jest do wynajęcia 2047

SKLEP

i 4 pokoje o 2-ch oknach wystawowych, przy ul. Senatorskiej, w bliskości placu Teatralnego. Wiadomość przy ul. Daniełewiczowskiej № 6, mieszkania 8.

J. SPORNY, Inżenier.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

POLECA:

Asfalt (mastic) **tekturę i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron**, oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębierstwo produkuje **tektury francuzkie** nie wymagające lakowania, **tafle izolacyjne** (isolir-platy) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p. 1691R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa

ulica Erywańska (Plac Zielony) pod №: 8.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę podczas lata i jesieni 1885, 1886 i 1887 roku, miejsc pod budowę namiotów do sprzedaży wody sodowej, a mianowicie:

1) na placu obok b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i
2) przy ulicy Bielańskiej na miejscu starej studni.

Oznaczenie ceny pozostawia się konkurentom, przy dzierżawie zaś miejsca ten się utrzyma, kto poda najkorzystniejszą cenę.

Licytacja odbywać się będzie na każde miejsce oddzielnie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w teże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek namiotu są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na czas lata i jesieni 1885, 1886 i 1887 r., miejsce (wypisać które) pod budowę namiotu do sprzedaży wody sodowej, za summę rs. . . . . . kop. . . . za sezon, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1646r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Dóbr Państwa, w gubernjach: Petrokowskiej, Warszawskiej, Kaliskiej i Płockiej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 20-m Sierpnia (1-m Września) 1885 r., o godzinie 12-ej w południe, w presidium tegoż Zarządu w mieście Piotrkowie, odbędzie się licytacja in plus publiczna, na sprzedaż drzewa z lasów w pasie fortecznym twierdzy Nowogeorgiewskiej do wycięcia przeznaczonych, a mianowicie:

I. W leśnictwie Zakroczym, gubernji Płockiej:

1)	w obrębie Zakroczym,	19	działków sprzedażnych, oszac. na ogólną sumę	rs.	64352 k. 03.
2)	„ Szczypiorno	5	„ „ „ „ „	rs.	12885 k. 96.
3)	„ Parowy	7	„ „ „ „ „	rs.	26169 k. 79.
4)	„ Kossewo	12	„ „ „ „ „	rs.	36679 k. 27.
5)	„ Brody	11	„ „ „ „ „	rs.	31597 k. 96.
	Ogółem	54	działki,	na rs.	171685 k. 01.

II. W leśnictwie Kampinos, gubernji Warszawskiej:

6)	„ Kazuń	4	„ „ „ „ „	rs.	1608 k. 74
7)	„ Rybitew	3	„ „ „ „ „	rs.	7172 k. 28.
	Ogółem	7	działków,	na rs.	8781 k. 02.

III. W leśnictwie Warszawa, gubernji Warszawskiej.

8)	„ Wielkilas	2	„ „ „ „ „	rs.	3378 k. 68.

Wszystkie zaś 63 działki w 8-iu obrębach, trzech wyżej wymienionych Leśnictw, od ogólnej szacunkowej, summy rs. 183844 kop. 71.

Licytacja ustna odbywać się będzie na sprzedaż pomienionego drzewa pojedynczemi działkami, niezależnie zaś od niej, mogą być składane zapieczętowane deklaracje, w których podawane być mogą ceny, tak za pojedyncze działki, jak również ogólna suma, za wszystkie działki w jednym obrębie, lub też za wszystkie obręby, w pomienionych leśnictwach.

W tym ostatnim jednak razie należy koniecznie podawać ceny, za każdy obręb oddzielnie.

Stawający do ustnej licytacji, jakoteż składający deklaracje, obowiązani są złożyć vadium, równające się 20% ceny szacunkowej, zamierzonej do nabycia części lasu, z którego połowa zaliczona zostanie następnie na rachunek należności za nabyte drzewo; samo zaś vadium stanowić będzie druga takowego połowa.

Szczegółowe warunki dotyczące powyższej sprzedaży, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem świat i dni galowych, w biurze Zarządu Dóbr Państwa, w mieście Piotrkowie, oraz w Kancelarji Urzędu Leśnego Zakroczym, we wsi Szczypiornie, gubernji Płockiej.

Piotrków, dnia 6 (18) Lipca 1885 roku. 1633r

C.-k. Zakład Wodoleczniczy W KRYNICY,

(w Cesarstwie austrjackiem w Galicji).

stacja kolei Tarnowsko - Leluchowskiej MUSZYNA - KRYNICA,

pod kierownictwem **d-ra Henryka Ebersa.**

otwarty od 15-go Maja do końca Września. Konsultacje mogą się odbywać w jęz **francuskim, służba mówi także po rosyjsku.** 12 241

PAPIEROSY

„LA BELLA,"

Fabryki Tabacznej Towarzystwa

„UNION,"

100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 sztuk 10 k. 2604

Zakład Nauki Krojów, Strojów, Sukień i Okryć damskich

A. GAŁECKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście dom zwany Rezlera № 79.

Zwraca uwagę Pań chcących się uczyć, że nauka krojów damskich, powinna być wykładaną, przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę, nauczyć i zrozumieć może, z jednym tylko centimetrem francuzkim i żurnalem nowo-przybywającym bez pomocy 38 mierników i wielu innych dodatków, które tylko naukę krojów gmatwają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów damskich wykładaną jest w zakładzie moim za pomocą książki i żurnalu nowo-przybywającego. Jak dalece łatwą i praktyczną jest nauka przezemnie napisana, dowodem tego, nadzwyczajna liczba uczennic, które ukończają w Zakładzie moim naukę krojów, połączoną z Wyższą Praktyką, zakładają magazyny, pracownie, to jest mają byt niezależny.

Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują formalne świadectwa, podpisane przez główną nauczycielkę i autorkę krojów damskich miasta Warszawy, za któremi mogą zakładać magazyny w całem Cesarswie.

Wykład nauki krojów damskich, przez **A. GAŁECKĄ, k. 75,** w języku ruskim rs. 1, nabyć można we wszystkich księgarniach. Panie przyjmują się z mieszkaniem. 2029

Do sprzedania z wolnej ręki

Fabryka Kapeluszy Słomkowych

w Krakowie,

istniejąca od roku 1856-go,

Jedyny Zakład w Galicji.

Wiadomość przy ulicy Mylnej Nr 7, u właściciela domu. 1659 R

M. KIRSZROT i S-ka,

KANTOR WEKSLU,

w Warszawie, na Placu Bankowym № 955,

załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres kantorów weksli. Wszelkie zlecenia wykonywa bezzwłocznie. Interesanci z prowincji mogą przesyłać małe kwoty przypadające kantorowi za assekurację pożyczek premjowych, inkasso itp. czynności, w markach stemplowych zamiast gotowizną. 1998

Drezdeńska ESSENCJA OCTOWA

Maxa Elb w Dreznie,

atestowana przez Cesarsko-rossyjski Departament Medyczny w Petersburgu, jak i przez wielu znakomitych chemików i medyków.

Premjowana na wystawach powszechnych:	w Wiedniu,	1873 r.
	w Amsterdamie	1883 r.
oraz na Wystawach Kucharskich:	w Berlinie,	1877 r.
	w Hanowerze,	1877 r.
	w Hamburgu,	1880 r.
	w Lipsku,	1883 r.

Skład hurtowy w Warszawie w Domu Handlowym

Franciszka Fuchs i Synów, ul. Miodowa Nr 14.

Składy detaliczne we wszystkich znaczniejszych Składach aptecznych, handlach win i towarów kolonjalnych. 1036

K. CYBULSKI

POLECA:

Cegłę ogniotrwałą i szamotową. lepszą i o wiele tańszą od zagranicznej.

Glinę ogniotrwałą.

Na żądanie wykonywają się wszelkie formaty cegieł.

Piece Kaflowe kwadratowe i berlińskie.

Zamówienia przyjmują się **w Warszawie, Senatorska № 8,** oraz w **fabryce Ćmielów, pr. Ostrowiec, Dr. Żel. Iwangr.-Dąbrows.** 1678R

NAWOZY SZTUCZNE:

jako to:

Mączkę kościanną, Superfosfaty, Saletrę chilijską, Siarczan Ammoniaku etc. etc.

MAJĄ ZASZCZYT POLECIĆ:

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464.—ulica Marszałkowska № 140.

Ceny w roku bieżącym zniżone. 1575 R

PARFUMERIE·GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku



Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny srodek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz sprobuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

Kantor Fabryki Robót Asfaltowych, Mozajkowych i Cementowych, oraz Kantor Loterji i Skład Wyżymaczek,

Ignacego Gantzwohl,

przeniesiony został na ulicę Królewską, pod Nr 41, drugi dom od rogu Grzybowa, poleca się z robotami, w zakres tegoż fachu wchodzącemi. **№ Telefonu 491.** 1978

RESTAURACJA i BAWARJA

pod „Nową Gwiazdą,"

przy ulicy Bielańskiej Nr 5, dom p. Rau'a,

mieszcząca się w obszernym cienistym ogrodzie, z **2-ma werendami i lokalem zimowym** na 1-m piętrze, poleca swą wyborną kuchnię, oraz **Piwo Bawarskie** z renomowanego browaru **W. Kijok & Comp.** Ceny bardzo przystępne, usługa szybka. Codziennie wieczorem przy oświetleniu elektrycznem **Koncert doborowej orkiestry** uprzyjemnia gościom chwile spędzane w zakładzie.

1703R **M. Waleszyński.**

GIPS

Sztukatorski, Mularski i Rolniczy,

w najlepszych gatunkach, po cenie umiarkowanej

wyrabia Fabryka Gipsu

D. ŻÓŁTYŃSKIEGO,

ulica Leszczyńska № 1.—Telefon № 356. 2078

8-klasowy Zakład Wychowawczo-Naukowy żeński

M. SERWATOWSKIEJ,

ulica Wiślna Nr 8 w KRAKOWIE,

rozpoczyna kurs nauk z dniem 1-m Września.—W Zakładzie oprócz przedmiotów szkolnych oraz języka francuzkiego i niemieckiego, wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy naukę języka angielskiego. — W klasie 7 i 8 wykład wszystkich przedmiotów szkolnych w języku francuzkim i niemieckim.

2083 **Serwatowska.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w roku 1886 illuminacyj, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop,
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
3) za kaganiec w porze letniej i zimowej 19 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w r. 1886 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat dolicytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 200 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1620

---

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,

między Placem Zielonym a Świętokrzyzką,

TAPETY za BEZCEN,

od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złocone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZIEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, polecają 971r

J. LUBELSKI i S-ka.

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

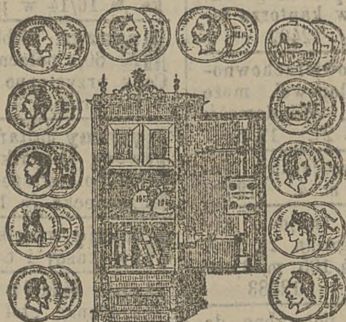
NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R

Skład materjałów aptecznych i farb

M. LIPIEC,

przeniesiony z ul. Granicznej na **Nalewki Nr 20,** (dom p. Goldmana).

POLECA:

Wszelkie materjały apteczne.
Artykuły używane w technice.
Artykuły używane w gospodarstwie domowem.
Artykuły używane w gorzelnictwie.
Wszelkie farby olejne i suche, lakiery, pokosty, aniliny różne, oraz **materjały farbiarskie, przedmioty opatrunkowe, perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie, essencja do robienia octu** etc., etc.

Wszystko po jaknajprzystępniejszych cenach.

Handlującym odstępuje rabat. 2048

Nauka i wychowanie.

Uczeń gimnazjum klasy V-ej poszukuje korepetycyj, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 12311

Stancja dla uczennic II gimnazjum z muzyką, konwersacją francuzką i macierzyńską opieką. Ulica Piękna № 46, m. 1. 12294

Potrzebna nauczycielka do trojga dzieci. Nowa-Praga, ulica Czynszowa № 103, mieszkania № 12—13, dom Głogowskiego, porozumienie w każdym czasie, żądane świadectwo szkolne. 12395

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w mieście lub na wieś. Oferty proszę składać pod F. P. w kantorze Kuriera Warszawskiego. 12263

Młoda francuzka udziela konwersacji po 2 rs. miesięcznie. Pawia 2a, mieszk. 18, od godziny 6—7. 1708

Udzielam muzyki i francuzkiego z konwersacją, za przystępną cenę. Senatorska № 9, drugie piętro. 1707

Student uniwersytetu mówiący po niemiecku, znajdzie utrzymanie za nadzór i korepetycje drugo-klasisty gimn. real. Wiadomość Królewska 25, m. 8, do 9-ej rano. 12389

Nauczycielki, nauczyciele wykwalifikowani, bony francuzki i niemki świeżo przybyłe, korepetytorzy, osoby na demi-place, na lekcje muzyki i rządcy dóbr z kaucjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 1703

Szkoła (przysposabiająca do wojska), w Warszawie, ulica Żelazna № 27, zawiadamia: Zapis do takowej rozpoczął się 15 (27) Lipca, między 6-tą a 7-mą wieczorem, lekcje 1 (13) Sierpnia. — Przełożony kapitan T. Dowgird. 1702

Języka niemieckiego z konwersacją udzielam, za cenę przystępną. Stare-Miasto № 30—5. 12286

Dla uczni uczęszczających do szkół, jest dobre umieszczenie, w blizkości kilku zakładów naukowych prywatnych, zapewnia się opieka rodzicielska i wygody pod każdym względem, na żądanie pomoc naukowa. Wiadomość: ulica Bracka № 23, mieszkania № 15. 12385

Nauczycielka francuzka lub szwajcarka, z wyższem wykształceniem, znająca gruntownie muzykę, potrzebna jest zaraz na wieś do trzech panienek. Osoby reflektujące zechcą się zgłosić na ulicę Kanonja № 8, do rządcy domu, w godzinach: od 7 do 9 rano i od 7-ej wieczorem. 12378

Paryżanin dyplomowany, znający język niemiecki i polski, poszukuje francuzkich lekcyj. Cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek. 12404

Posady i prace.

Rządca bezżenny, nie stary, z kaucją, w gotowiźnie do 1.000 rs. potrzebny do samodzielnego zarządu folwarkiem. Oferty nadsyłać do W. Kochanowicza w Warszawie, Jerozolimska 39. 12292

Subjekt organmistrzowski może dostać zajęcie na prowincji. Żelazna № domu 38, mieszkania № 11. 12319

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny damskiej za dobrem wynagrodzeniem do pracowni Gruszkiewicz, Dzika 44 stary mieszkania 31. 12324

Panna zupełnie zdatna do ubierania kapeluszy, z dobrym gustem, znajdzie zaraz miejsce. Wiadomość w fabryce piór strusich, Świętojerska 18. 12262

Pomocnik notarjusza, uzdolniony, z kaucją w gotówce 1,000 rs., poszukiwanym jest na prowincję. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszaws. pod liter. B. B. 12144

Ogrodnik z większych ogrodów, kształcony w Poznańskiem, z dobremi świadectwami kilkoletniemi, poszukuje posady od 1-o Października, żonaty, młody. Adres: skład nasion, Częstochowa, Breslau. 12242

Rządztwa domu za niewielkie mieszkanie, poszukuje młody człowiek, żonaty, obznajmiony z tą czynnością. Łaskawe oferty pod lit. B. Z. 48 w kantorze Kurjera. 12246

Młody człowiek, z prowincji, w wieku lat 15, ukończywszy 3 klasy gimnazjum, poszukuje miejsca ucznia w zawodzie handlowym, w Warszawie. Pp. kupcy raczą łaskawie w razie potrzeby nadsyłać adresy do dystylarni J. Fuchs w miejscu, róg Brackiej i Żurawiej dla E. S. 12293

Potrzebni są czeladzie blacharscy. Nowy-Świat № 4. 12352

Potrzebne maszynistki, panny do dziurek i uczennice, Ulica Leszno 25, m. 30. 12349

Panna potrzebna do handlu, Senatorska № 2, w dystrybucji. 1705

Mężczyzna władający specjalnie językami: francuzkim, niemieckim, ruskim i polskim, obznajmiony z czynnościami administracyjnemi i handlowemi w Państwie i zagranicą, mogący oraz przedstawić kilka tysięcy rubli kaucji, poszukuje posady comis-voyageura, kasjera lub temu podobnego zajęcia. Oferty składać proszę w kantorze tegoż pisma pod lit. A. Z. 12402

Młoda panienka, przyjemnej powierzchowności, potrzebuje miejsca sklepowej, może złożyć rekomendacje i kaucją. Wiadomość: Świętojańska № 2, mieszkania 21. 12387

Panna podręczna, do krawieczczyzny, potrzebna. Krochmalna № 24, m. 4. 12399

Młody człowiek, energiczny, znajdzie zaraz zajęcie. Kaucja wymagalna rs. 300. Wiadomość: Marszałkowska № 105, m. 3, od godziny 12—2. 12383

Maszynistki i początkujące potrzebne do bielizny. Śliska 6/8, mieszk. 15. 12390

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne, do bielizny. Hoża 9, m. 10. 1710

Potrzebne maszynistki do maszyn Whelera i Wilsona. Złota 59, m. 4. 1711

Potrzebna sklepowa obeznana z handlem produktów spożywczych. Wiadomość w byłej owocarni Zalewskiego, Senatorska № 2, pomiędzy 2-gą a 7-mą wieczorem. 12405

Kupno i sprzedaż

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 11957

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 11950

Kredens ozdobny, stół wielki, krzesła, szafka lustrzana, ozdobne umeblowanie sypialni, szafy, klęcznik, kozetka jedwabna z fotelikami, szafka mała, krzesełko dziecinne, biuro z fotelem, szeslong, biblioteczki ozdobne, żyrandol, kolumny, lampa, kandelabry, dywan, firanki etc., tanio do sprzedania. Ul. Zielna 11/19, m. 4, pierwsze piętro. 12232

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka buduarowa, kanapka fantazyjna, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, lustra, biurko damskie bardzo ozdobne, biuro duże męzkie dębowe, stoliczki czarne, kolumny, konsolki, łóżka, toaleta wytwornej roboty, z jadalni umeblowanie dębowe, lampy, żyrandol, zegar, portjery, firanki i wiele sprzętów domowych.— Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 12225

Okazja. Meble pozostawiono w komis, paryzkie, do buduaru, lub damskiego pokoju, bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Świat 45, w zakładzie tapicerskim, pierwsze piętro, od frontu. 12219

Po zwiniętym magazynie mebli pozostały garnitury, kredensy, stoły i różne inne meble, sprzedają takowe po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na 2-m piętrze. 12230

Pozostawiono do sprzedania, Nowy-Świat № 60 u tapicera: łóżko mosiężne angielskie, 3 garnitury mebli używanych, 2 szafy, 2 komody, dywan, otomana, szal francuzki.

Tanio do sprzedania: czarny, rzeźbiony z gruszkowego drzewa garnitur mebli, kanapa i sześć napoleonek mahoniowych, kredens, szafa, komoda orzechowe, duży kufer, roboty Sztolcmana. Ulica Chłodna, dom p. Wiśniewskiego № 32, w prawej oficynie na dole 12312

Fortepian krótki, czarny, rs. 150. Buchholtza 75. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 12148

Do sprzedania fortepian krótki na rs. 85, cytra za rs. 12 i dwa obrazy olejne za rs. 30. Bracka № 8 nowy. mieszk. 11. 12254

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Freta 4, mieszkania 8. 12234

Garnitur dębowy, rzeźbiony, gołe drzewo, bufet rzeźbiony, używany, 3-łokciowy do sprzedania Brzozowa № 20, u stolarza. 12182

Garnitur mebli orzechowy i cały kryty, szeslongi, otomany i t. p. tanio do sprzedania. Świętokrzyzka № 17, za pocztą u tapicera. 12318

Kredens, stół jadalny, stolik do kart, 12 krzeseł masiv dębowych, rzeźbionych do sprzedania. Wiadomość: Widok № 19, mieszkania 4, 1-e piętro. 11829

Z powodu żałoby garderoba damska do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 16, mieszkania № 9. 12134

Fortepian wynajmuję, umeblowanie sprzedaję bardzo tanio. Hoża 7, m. 45. 11821

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra, tabakierki i sztychy starożytne i różne antyki do sprzedania tanio. Karmelicka № 4d, m. 3.

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Jedwabny kanauz na suknie sprzedaje tanio skład dywanów „Wschód," Mazowiecka № 16/14 w podwórzu. 11653

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 60, poleca meble własnego wyrobu. Ceny przystępne. Za dobroć poręcza długoletnią firmą. 12137

Dywany najtańsze perskie, angielskie, serwety, chodniki, oraz różne wyroby orjentalne poleca specjalny skład „Wschód," ul. Mazowiecka № 16/14, w podwórzu. 11652

Kupuję wszelkie używane meble, fortepiany, kassy i t. p. Makow Solna 18. 11917

Meble różne z kilku pokojów, 2 garnitury, kredens, stół jadalny, szafy, otomana i różne inne meble, sprzedaję za bardzo nizką cenę, o czem na miejscu przekonać się można, róg Złotej i Zielnej 5, mieszk. 2, na parterze, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 12409

Mebli garnitur orzechowy, szeslong używany, łóżko składane z materacem sprężynowym, bardzo tanio. Aleja Jerozolimska № 13, nowy 33, u tapicera. 12401

Kassa ogniotrwała 21" długa, o 10 ryglach (majstersztyk), do sprzedania. Solna № 8, mieszkania 10. 12407

Dnia 10 Sierpnia przez publiczną licytację sprzedawane będą ruchomości przy ulicy Solnej № 18. 12384

Do sprzedania pinczerki. Róg Walicków i Krochmalnej pod № 31, wiadom. u stróża.

Meble: łóżka, szafy, szeslong, bibljoteka, stół, krzesła, kredens. Szpitalna 5, stróż wskaże. 12396

Kanapa pokryta włosienicą, ze stołem i parę krzeseł, do sprzedania za rs. 15. Ul. Senatorska № 16D, mieszkania № 17, stróż wskaże. 12377

Kanarki młode są do sprzedania razem lub częściowo; tamże jest pies ceter i suczka wyżlica biała, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w pałacu hr. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście. 12400

Interesa handl. i majątk.

Folwark włók 9, czysty, bez pożyczki tow. kred., do zamiany na dom lub majątek większy, z lasem. Przyjmuje się długi lub z dopłatą. Wiadomość: hotel Polski № 3.

Do interesu budowianego potrzebny wspólnik z kapitałem 2 do 3,000 rs. Wspólna № 10, mieszkania 1. 12334

Sklep spożywczy z dystrybucją na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Targ dzienny od 30 do 40 rubli. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 12338

Do sprzedania majątki ziemskie, w najlepszym punkcie kraju, po włók 50, 38—21 i wiele mniejszych. Wiadomość: Ul. Widok № 19, mieszk. 4, każdodziennie od 2 do 6.

Z 4,000 rs. gotówki poszukuje się kupna domku, złożonego z 8 do 12 lub więcej pokojów, reszta może być spłaconą ratami, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. T. 12146

Honorarjum 500—2,000 rs. gotówką. Kto przeprowadzi zamianę fabrycznego interesu, dobrze funkcjonującego, na dom lub majątek. Adresy w kant. Kurjera „Pośrednik."

Emeryt, wdowa lub osoba wolna pożyczywszy do interesu rs. 1,200, otrzyma osobny pokoik oraz całodzienne porządne utrzymanie. Adres listownie pod lit. C. P, Kurjer Warszawski. 12309

Restauracja z urządzeniem lub bez takowego jest zaraz do sprzedania za cenę umiarkowaną. Warecka 7, m. 30. 12301

Sklep do sprzedania tanio. Ul. Złota № 61, mieszkania 14. 12253

Sklep wiktuałów b. tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w sklepie wiktuałów. 12270

Szynk do sprzedania wraz z patentem, z urządzeniem, za sumę 400 rs., patent rocznie rs. 70, komorne 300 rs.; z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 30, od godziny 9-tej do godziny 11-tej zrana. 12214

Wspólnika z kapitałem rs. 1,000 poszukuje rzeźnik, mający całe urządzenie sklepowe i warsztatowe, dla wspólnego prowadzenia bardzo zyskownego interesu. Specjalność nie wymagalna. Oferty pod literami A. C. 10 w kantorze Kurjera. 12398

Do odstąpienia rs. 1,000 hypotekowane na kolonji Brzeziny, na dobrych warunkach, przejęcie sumy może ułatwić nabycie pomienionej kolonji położonej pod Warszawą. Wiad. w kancelarji notarjusza Kulikowskiego w gmachu sądu okręgowego. 12380

Do interesu przemysłowego, dającego zysku przeszło 30%, bez żadnego ryzyka z niedużym kapitałem potrzebny jest wspólnik handlowiec. Wiadomość: Złota № 16, mieszkania 15, od godziny 9—12. 12406

Magiel angielski w dobrym stanie, do sprzedania, za cenę przystępną. Ul. Przechodnia № 2. 1709

Do odstąpienia na prowincji sklep bławatny, połączony z norymberskim, przytem magazyn mód od lat 12 egzystujący. Bliższą wiadomość powziąć można w Zakładzie Pracy Kobiet, panny Rossowieckiej, ulica Elektoralna № 5. 1706

Dystrybucja przynosząca dochodu rocznego minimum 1,200 rs., jest do sprzedania za cenę przystępną z powodu ważnych przyczyn. Wiadomość: ulica Przyrynek № 16, mieszkania 3. 12393

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania za rs. 200. Elektoralna 25. 12382

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania magle egzystujące od lat 30-tu. Wiadomość: ulica Wązki-Dunaj № domu 8 lit. a, w sklepie wiktuałów. 12391

Do odstąpienia sklepik wiktuałów egzystujący od lat 30. Wiadomość na miejscu: ulica Wązki-Dunaj № domu 8 lit. a. 12392

Magle do sprzedania. — Wiadomość: ulica Żelazna № 20. 12347

Restauracja pierwszorzędna, z gabinetami, przy ulicy pryncypalnej, za rs. 4,000 do sprzedania. Reflektanci zechcą adres zostawić w kant. Kurjera pod lit. M. M. 5,000.

Placu około 8,000 łokci do sprzedania w całości lub częściowo na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej, za przystępną cenę. Wiadomość: Podwale 44, mieszkania 4. 12379

Rs. 3,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki. Wiadomość u rejenta Nestitz-Jackowskiego, ulica Miodowa № 3, z rana od 10 do 2, i od 5 do 7. 12386

Rs. 10,000 potrzebne są na dom w Warszawie po pożyczce towarzystwa rs. 33,000 i sumie rs. 5,000. Wiadomość w kancelarji rejenta Jackowskiego, Miodowa № 3. 12388

Lokale.

Od 8-go Sierpnia pokój przy familji ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska № (37) 105 nowy, mieszk. 8. 12328

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, komórka, zlew, wodociąg, na parterze, od frontu, rocznie rs. 350. Sienna 11/21. 12369

Pokój z osobnem wejściem za rs. 6 do wynajęcia zaraz. Solec № 85. 12310

Sklep z 2-ma oknami, w domu № 4/532 przy ul. Podwale, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia w każdym czasie. 12043

Poszukuje się zaraz mieszkania w środku miasta, składającego się z salonu, sypialni i przedpokoju porządnie umeblowanego, z oddzielnem wejściem, nie wyżej jak na 2-m piętrze, z przyzwoitem wejściem, jeżeli można z usługą i samowarem. Wiadomość: ul. Widok № 14, mieszkania 9. 12313

Zaraz do wynajęcia salka duża z meblami, usługą i pościelą za rs. 13, także mieszkanie dla kobiety za rs. 5 miesięcznie.— Nowogrodzka № 5/3. mieszkania 8. 12314

Do wynajęcia różne warsztaty. Ul. Walicków № 4. 12231

1, 3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów, urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. — Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 12046

Sklep z mieszkaniem, zdatnem na restaurację w Pruszkowie pod Warszawą, przy samej stacji dr. żel., do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu u p. Rothstein. 1671

Letnie mieszkania bardzo zdrowe, z laskiem i do Wisły wiorsta, niedrogo. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 12056

Tanio zaraz do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie z oddzielnemi wchodami. Twarda № 6, mieszkania 12. 12257

Sklep jest do wynajęcia przy ulicy Podwal № 500c/19, po rzeźniku, z klientelą wyrobioną, od 1-go Października, wiadomość u rządcy. 12052

Do wynajęcia w każdym czasie dwa pokoje z balkonem, przedpokojem, osobnem wejściem, z usługą, elegancko umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Kruczej № domu 29, mieszk. 19, wiadomość tamże.

Rozmaite lokale i sklepy, kompletnie wyrestaurowane, oraz wozownia i skład duży są po wynajęcia od 1-go Października r. b., Królewska № 33, gdzie się mieścił Telegraf Rządowy. Wiadomość na miejscu u rządcy.

1 pokój umeblowany, przedpokój, z oddzielnem wejściem. Chmielna № 10 nowy. 12296

Do wynajęcia: 6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, śpiżarką, wygódką, na 1-m piętrze od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, śpiżarką, na różnych piętrach. Tamże są do sprzedania meble, garnitur mało używany. Wiadomość u rządcy domu № 5A/658 przy ulicy Hożej. 12290

2 pokoje duże, elegancko-umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie obiady, razem lub pojedyńczo, zaraz. Marszałkowska 54/142, mieszkania. 6. 12408

Pokój lub dwa z meblami. Chmielna № 32, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 12403

Poszukuje się pokoju kawalerskiego, z osobnem wejściem, od 6-u do 10-u rubli. Oferty do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod K. K. 1704

4 i 2 pokoje z przedpokojem, balkonem, kuchnią i piwnicą, z wodociągiem i zlewem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowolipie № 15, u właściciela domu. 12394

Do wynajęcia od każdego czasu sklep z urządzeniem i razem z mieszkaniem, za niską cenę. Ulica Wielka № 11, wiadomość na miejscu. 1701

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Rs. 6,000 do ulokowania, na hypotekę po towarzystwie miejskiem. Przytem osoba życzy mieć posadę rządcy domu, kasjera lub magazyniera. Wiadomość: ulica Mirowska № 5, mieszk. № 14, od godz. 12 do 3-ej.

Stolarski warsztat nowo-założony przy ulicy Długiej № 6, przyjmuje obstalunki, po nizkich cenach. 11673

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Fortepian za rs. 150. Podwal № 44, m. 3. Tamże potrzebna suma rs. 3,000 do 6,000 na 1-szy № hypoteki zaraz lub od Nowego-Roku. 12303

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży, A. Śniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła św. Krzyża, przyjmuje wszelkie reperacje. Ceny nizkie. 12317

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na dłuższy kuracyjny pobyt. Pokoje widne, suche, z oddzielnemi wejściami. Bednarska № 15. 11857

Mały piesek bronzowy, gatunku mops mięszany z wyżłem, z obróżką i tabliczką magistracką zaginął 31 z. m. Piesek wabi się Mopek. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do domu № 7 Zielna, m. 18.

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Piwna № 33, mieszkania 6. 12236

Mamka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Pawia 37, u stróża. 12397

Przechodząc w poniedziałek o godzinie 7-me wieczorem Krak.-Przedm. od Toura na Bednarską, zgubiłam niebieską portmonetkę z 20-ma rublami. Uczciwy znalazca raczy odnieść za nagrodą na ulicę Wilczą pod № 22—28, stróż wskaże. 12381

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 24 Іюля (5 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.